



NOWE ŚCIEŻKI EDUKACJI REGIONALNEJ NA ŻYWIECCZYŹNIE

Poradnik dla edukatorek/edukatorów



Niniejsza publikacja ma charakter **poradnika** i jest skierowana do wszystkich, którym na sercu leży szeroko rozumiana **edukacja regionalna**. **Nie wyczerpuje żadnego z poruszanych zagadnień**. Wspominając o wybranych aspektach, **daje jedynie wskazówki**, sygnalizuje, na co warto zwrócić uwagę, w jakim kontekście, gdzie można znaleźć informacje czy **fachową pomoc**. Odsyła do ważniejszych wydawnictw, **do specjalistek/specjalistów, animatorek/animatorów, twórczyń/twórców**, instytucji i organizacji zajmujących się upowszechnianiem **kultury oraz edukacją regionalną**, dysponujących kompetentną kadrami oraz bogatymi zasobami źródłowymi.

O autorach i autorkach: to ludzie aktywnie działający w różnych obszarach związanych z edukacją regionalną na Żywiecczyźnie. Muzycy, pedagodzy/pedagogi, nauczycielki/nauczyciele, regionalistki/regionaliści, pasjonaci kultury góralskiej, przedstawicielki/przedstawiciele organizacji pozarządowych, praktycy, posiadający różne, niejednokrotnie odmienne, doświadczenia edukacyjne i zawodowe. Ludzie stąd i ludzie z innych regionów, którzy chcieli się tym doświadczeniem podzielić.

Podziękowania dla wszystkich, które/którzy w jakikolwiek sposób przyczyniły/przyczynili się do powstania niniejszej publikacji. W sposób szczególny dziękujemy wszystkim uczestnikom/uczestniczkom grupy roboczej działającej w ramach projektu „Edukacja regionalna drogą do zrównoważonego rozwoju gminy Milówka” za bezinteresowne zaangażowanie i stworzenie przyjaznej przestrzeni do rozmowy i dyskusji.

Redakcja i korekta: Dominika Kielan
Opracowanie graficzne i skład: muamua design
Druk: Agencja Reklamowa „Agenda”

Materiał zebrany i opracowany przez Fundację Braci Golec



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



www.fundacjabracigolec.pl

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



SPIS TREŚCI

PO CO I DLACZEGO EDUKACJA REGIONALNA?

- 04 O projekcie, Fundacja Braci Golec
- 06 Zamiast wstępu, B. Rosiek, Muzeum Miejskie w Żywcu
- 08 Społeczności lokalne - w obronie tożsamości kulturowej,
prof. dr hab. T. Paleczny, Instytut Studiów Regionalnych UJ
- 13 Edukacja regionalna w praktyce szkolnej, A. Peć, centrum szkoleniowe eduskrypt.pl

CO JEST NASZYM DZIEDZICTWEM?

- 19 Cechy charakterystyczne Żywiecczyny, B. Rosiek

JAK TO ROBIĆ?

- 28 Dobre praktyki
- 39 Oferta instytucji kultury

INFORMACJE BARDZO POMOCNE

- 42 Nasi ludzie dla regionu
- 44 Region w sieci
- 45 Subiektywny wybór bibliografii
- 48 Kalendarium wydarzeń w regionie

ANEKS

- 49 Dokumenty i akty prawne związane z edukacją regionalną
- 50 Gawęda Baruś Rogatek
- 51 Wyliczanki
- 52 Zabawy dla przedszkolaków
- 54 Kolorowanki
- 58 Notatki



PO CO I DLACZEGO EDUKACJA REGIONALNA?

O PROJEKCIE | Fundacja Braci Golec

Pracując na co dzień z dziećmi i młodzieżą, jesteśmy odpowiedzialni za to, czego i jak ich uczymy. Czy to co proponujemy jest dla nich atrakcyjne, adekwatne do rzeczywistości, w której żyją, czy same/sami wiemy, dlaczego i po co to robimy, czy jesteśmy otwarci/otwarte na ewentualne zmiany. Przez kolejne lata działalności uczymy się od dzieci i wszystkich zaangażowanych w ten proces ludzi tego, jak to robić i za to jesteśmy wdzięczni.

Za nami projekt odpowiadający na realne potrzeby, w którym oprócz realizacji konkretnych celów i wskaźników, podjęliśmy próbę wypracowania spójnej ścieżki programowej z obszaru edukacji regionalnej. Staraliśmy się stworzyć przestrzeń do otwartej dyskusji i przyjrzenia się na nowo tematu, który jest nam bliski bo związany z naszą tożsamością. Nie byłoby to możliwe bez wcześniejszej odpowiedzi na kilka podstawowych wg nas pytań:

czym jest dla nas edukacja regionalna: w naszym rozumieniu edukacja regionalna powinna być czymś więcej niż tylko sposobem na dostarczanie wiedzy o regionie. Edukacja regionalna może się stać aktywnym narzędziem w budowaniu postaw prospołecznych, identyfikacji z regionem, co w konsekwencji prowadzi do wzrostu zaufania i kapitału społecznego.

po co ją robimy: aby inspirować do działania w lokalnej społeczności, aby młodzi ludzie utożsamiali się ze swoją miejscowością/regionem gdziekolwiek się znajdą w przyszłości.

dlaczego jest taka ważna: ponieważ opiera się na tożsamości, czymś co jest ważne dla młodego człowieka i przez co określa siebie i swój status w stosunku do innych. Dlatego tak ważne jest, żeby nie powielać stereotypów, nie wartościować i nie wzmacniać kompleksów. Wymaga to szczególnych umiejętności, pewnego typu wrażliwości i uważności, żeby jak to wielokrotnie na spotkaniach grupy roboczej powtarzała Pani Barbara Rosiek „nie wylać dziecka z kąpielą”

„Edukacja regionalna drogą do zrównoważonego rozwoju w gminie Miłówka” projekt realizowany przez Fundację Braci Golec w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Miłówce w ramach Priorytetu IX, Działanie 9.5 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

okres realizacji projektu: marzec-październik 2011

cele projektu: wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiejskiej, wzrost wiedzy dotyczącej regionu Żywiecczyny i wzrost poczucia wspólnej góralskiej tożsamości.



dla kogo: projekt realizowany był wśród 30 uczniów/uczennic Ogniska Twórczości Artystycznej z gmin Milówka i Rajcza w wieku 12-17 lat.

działania w projekcie: regionalna edukacja muzyczna (dodatkowe zajęcia z nauki gry na instrumencie (skrzypce, heligonka, koncert), regionalna edukacja artystyczna (warsztaty w Muzeum Miejskim w Żywcu), edukacja międzykulturowa („Ja i moi sąsiedzi/sąsiadki” - warsztat wrażliwości kulturowej, wyjazd do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, „Poznaj swój region” - dwudniowa wycieczka w góry). Równolegle wspólnie z 12 os. grupą regionalistek/regionalistów w ramach działania: **wypracowanie wspólnej wizji i kierunków działań w obszarze edukacji regionalnej** przez okres 6 m-cy zastanawialiśmy się, jak powinna wyglądać edukacja regionalna na Żywiecczyźnie, diagnozowaliśmy potrzeby. W ramach tych prac odbyła się konferencja „Nowoczesna edukacja regionalna szansą na zrównoważony rozwój Żywiecczyzny” oraz niniejsza publikacja.



ZAMIAST WSTĘPU | Barbara Rosiek

„Cenić można ...tylko to, co się dobrze zna, rozumie i czuje.”

(Aleksander Błachowski, Etnografia, ścieżka edukacji regionalnej, Lublin 2002)

W obecnych czasach masowej komunikacji i mobilności, powszechnego przemieszczania się ludzi, podróżowania w celach turystycznych czy zawodowych, a co za tym idzie globalizacji i unifikacji kultury pojawia się coraz większa potrzeba poznawania różnych kultur. W zmieniającej się Europie, w Europie krain, nie granic przebywanie wśród ludzi z innych środowisk rodzi także potrzebę zgłębienia własnej kultury, odnalezienia swoich korzeni, aby lepiej poznać i zrozumieć siebie. Określenie i uświadomienie sobie własnej tożsamości pomaga współczesnemu, zwłaszcza młodemu człowiekowi usytuować się w strukturach dzisiejszego świata, dając poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Wobec tego nie do przecenienia są wszelkie starania i działania mające na celu edukację regionalną.

Aby zrozumieć siebie - KIM JESTEM - i przyjąć dziedzictwo kulturowe, w tym szczególnie dziedzictwo rodzimej, lokalnej kultury należy poznać jej cechy i wartości. Dlatego też tak ważne jest uświadamianie młodym pokoleniom, że tradycja nie jest w opozycji do nowoczesności, zaś mądrością minionych pokoleń było umiejętne czerpanie z dorobku przodków. Istotne jest także uświadamianie, że kultura ludowa, z której wywodzą się małe społeczności lokalne niesie w sobie uniwersalne ogólnoludzkie wartości i jest tak samo ważna, jak tak zwana kultura elitarna, wysoka.

Utożsamianie się ze swoją „małą ojczyzną” przejawia się poprzez walory środowiska naturalnego, historię, kulturę. Kulturowe znaki pozwalające na identyfikację widoczne w sferze materialnej, duchowej i społecznej są wyrazem wielowiekowego dziedzictwa. Mogą nimi być pozostałości kultury wołoskiej, obiekty gospodarcze i przemysłowe, budowle świeckie i sakralne, przedmioty kultu religijnego, stroje, gwara, współczesne izby twórcze, zespoły regionalne, cykliczne imprezy nie tylko folklorystyczne, etc. Poznawanie ich, a zwłaszcza samodzielne odkrywanie wzbogacają dzieci i młodzież nie tylko o wiedzę, ale także o przeżycia, o emocje, tak ważne w edukacji regionalnej. Zaś systematyczne poszerzanie i pogłębianie zdobytej wiedzy pozwala na zrozumienie i uzyskanie całościowego obrazu rodzimego środowiska, a także wyróżniających go zjawisk. Bogactwo zdobnictwa bibułkowego, ręczny haft na tiulu w mieszczarskim stroju kobiecym, pierniki odpustowe, drewniane zabawki ludowe i przebierańcy noworoczni - Dziady, to przykłady dziedzictwa kulturowego wyróżniającego Żywiecczynę jako region kulturowy.

Tożsamość współczesnego człowieka ma często charakter wielopoziomowy - jest równocześnie lokalna, regionalna, narodowa, globalna. Jej najistotniejszym aspektem jest świadomość tego kim jestem. Za nią dopiero idą, chociaż nie muszą zewnętrzne wyznaczniki, jak mowa, ubiór czy zachowanie. Tożsamość kulturowa przejawiana może być wszędzie, nie tylko w swoim rodzimym środowisku. Dzisiaj bycie góralem nie ogranicza się tylko do noszenia stroju, mówienia gwarą i mieszkania w górach. Kto świadomie czuje się góralem, będzie nim zawsze i wszędzie.

Sięganie do rodzimego dziedzictwa kulturowego nie powinno dzielić, ukazywać świata w opozycji chronologicznej (tradycja – współczesność) ani terytorialno-kulturowej (swój – obcy). Powinno łączyć pomimo różnorodności kulturowych form przejawiających jednak wspólne, ogólnoludzkie wartości. Odnajdywanie i uświadamianie sobie tych wartości jest dzisiaj bardzo istotne zwłaszcza dla młodego pokolenia, któremu nie wystarcza już stwierdzenie „tak było, więc tak trzeba”, lecz zrozumienie w szerokim kontekście kulturowym



„dlaczego tak trzeba”. Przykładem uniwersalnych wartości jest postrzeganie jedności człowieka z naturą, jedności wszystkiego stworzenia, widoczne jeszcze dzisiaj w naszej obrzędowości dorocznej, zwłaszcza bożonarodzeniowej. Innym może być określenie miejsca człowieka w społeczności (widoczne niegdyś poprzez sposób zwracania się do siebie przez ty – wy – oni) wprowadzające porządek, poczucie stabilności i zakorzenienia. Niezmienną wartość słowa niech przekażą fragmenty poniższej opowieści.

Słowo o Słowie

Nastaly długie jesienne wieczory. Wczesny zmrok sprawiał, że coraz więcej czasu ludzie spędzali w domach. Coraz liczniej gromadziły się wokół nich ich nieodłączni towarzysze - Słowa. Były wśród nich Słowa odwieczne, uniwersalne, płynące prosto z serca, nieraz gwarowe(...). Była wielka rodzina Słówek, tych zmiennych, z czasem odchodzących i zastępowanych nowymi, wraz z tym, jak zmienia się życie. (...) Liczną grupę stanowiły najmłodsze, pochodzące z umysłu, intelektu Słoweczka (...) Wszystkie Słowa przyglądały się człowiekowi z coraz większą uwagą. Po niedługim czasie stwierdziły - ludzie używają nas do straszenia. Wpatrzeni w szklane monitory słuchają lub czytają: w Ameryce rozbił się samolot z 200 pasażerami na pokładzie, wszystkie osoby zginęły. (...) W niewielkim mieście zamaskowani bandyci napadli na kantor, zaś mężczyzna przebrany za inkasenta okradł samotną kobietę. Ludzie zaświecają więcej światel w domu, zamykają kolejne zamki, a i tak nie czują się bezpiecznie. To dla nas bardzo przykre, że musimy wzbudzać strach i niepokój. Ludzie używają nas też do jakichś niejasnych rozgrywek – rzucają nami w siebie i odbijają jak piłeczkami ping ponga, bez końca, tam i z powrotem. To trudne, stwierdziły zdumione, przestajemy za nimi nadążać, gubimy się, tworzymy zamieszanie i chaos. Używają nas także do manipulacji - mówią komuś że jest mądry, a za plecami się śmieją. Mówią zgadzam się, a wcale się nie zgadzają. Mówią kocham i równocześnie robią krzywdę. To dla nas nie do przyjęcia, gdy okazuje się, że stajemy się fałszywe.

Czyżby ludzie zapomnieli po co jesteśmy? Czyżby zapomnieli, że to od Słowa na początku wszystko się zaczęło? Że wypowiadając nas tworzą swoją rzeczywistość? Tą dobrą, ale też złą? Przecież mówią o tym ich stare przysłowia: Każdy jest kowalem swego losu; Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz; Kto mieczem wojuje od miecza ginie; Kto pod kim dółki kopie sam w nie wpada. Mówią też: nie chlastaj jęzorem, wypluj to słowo, odpukaj w niemalowane... Zbulwersowane Słowa stwierdziły: musimy coś z tym zrobić. Musimy ludziom przypomnieć...Nie zastanawiając się długo ułożyły się w treść i potrunęły w przestrzeń z następującym przesłaniem: Jesteśmy dla was po to, abyście mogli się porozumiewać; Jesteśmy dla was po to, abyście mogli przekazywać, poznawać;

Kochani Ludzie!

Jesteśmy dla Was po to, abyście mogli się porozumiewać;

Jesteśmy dla Was po to, abyście mogli przekazywać, poznawać;

Jesteśmy dla Was także, a w zasadzie głównie po to, abyście mogli kreować, stwarzać.

Nadchodzi czas świętowania, będziecie składać sobie życzenia, będziecie używać wielu słów, będziecie używać wielu z nas. Twórzcie więc, kreujcie. Bądźcie szczęśliwi....

Na szczęście, na zdrowie..... żebyście byli.....

Wasze Słowo

PS Nie rzucajcie nas tylko na wiatr.





SPOŁECZNOŚCI LOKALNE W OBRONIE TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ | prof. dr hab. Tadeusz Paleczny

Termin „społeczności lokalne” odnosi się do wielu zbiorowości, mających status grup kulturowych, cechujących się odrębnością językową (gwarową, dialektową), poczuciem więzi terytorialnej, podobieństwem obyczajów, elementów folkloru. Wyróżnione w społecznym porządku ze względu na pierwotność, „macierzystość” więzi łączącej należących do nich ludzi. Pierwotność ta wynika z poczucia wspólnoty zasadzającej się na realnym niejednokrotnie, a nie tylko symbolicznym pokrewieństwie, sąsiedztwie, bezpośredniej więzi nieformalnej, opartej na personalnej identyfikacji, przestrzennej bliskości oraz dziedziczeniu wąskiej, partykularnej tradycji.

Społeczności lokalne to, w jednym z dominujących ujęć, wspólnoty kulturowe, które nigdy nie osiągnęły statusu narodu. Oznacza to w teorii i praktyce, że są to grupy, które nigdy nie pretendowały do suwerenności politycznej w postaci własnego państwa. Takie kryterium spełnia aktualnie w świecie - nie mówiąc o przeszłości - kilkanaście tysięcy grup kulturowych, z których niektóre liczą po kilkadziesiąt milionów członków, jak np. Kurdowie.

Występują - jako grupy terytorialne - w skupiskach wiejskich, w tradycyjnych środowiskach ludności rolniczej, coraz liczniej jednak sytuują się także w wielkich aglomeracjach miejskich i metropoliach. Z jednej strony mamy do czynienia z tradycyjnymi wspólnotami konkretnych osad, wsi, przysiółków, członków realnej grupy religijnej, parafii, z drugiej z dzielnicami etnicznymi, gettami rasowymi, społecznościami etnicznymi w rodzaju tureckiej w Berlinie, polskiej w Londynie czy wietnamskiej w Słupsku. Szczególny rodzaj lokalnych grup kulturowych tworzą „etnicy” należący do grupy kulturowej w rodzaju baskijskiej, retoromańskiej, podhalańskiej, romskiej czy kaszubskiej, żyjący w obrębie swoich ojczyzn „prywatnych” w wąskich środowiskach rodzinnych, sąsiedzkich, wioskowych.

Każda społeczność lokalna wyróżnia się spośród innych następującymi cechami:

Rodzajem więzi terytorialnej.

Lokalne skupiska mają charakter grup terytorialnych z bardzo silnym poczuciem identyfikacji z miejscem zamieszkania. Wiąż terytorialna ma charakter tożsamości z ojczyzną „prywatną”, ojcowizną, ziemią przodków. Koreluje się bardzo silnie z poczuciem „naszości”, „tutejszości”, nakładając na granice odrębności etnograficznej, gwarowej, obyczajowej. Wiąż z ojczyzną „prywatną” polega na ochronie własnej ziemi, z którą łączy jej mieszkańców nie tylko prawna zasada własności, ale przede wszystkim poprzez trwanie przy lokalnych zwyczajach, obrzędach, tradycjach. Wiąż terytorialna społeczności lokalnych, zwłaszcza typu wioskowego, wiejskiego, wyrastająca na gruncie kultur pasterskich, osiadłych społeczności agrarnych, cechuje się właściwymi i specyficznymi dla każdej z nich, niejednokrotnie unikalnymi elementami. W podobny rodzaj wiąż wyposażone są jednak coraz częściej skupiska miejskie, lokalne społeczności „blokiersów”, hip-hopowców, rezydentów enklaw kulturowych złożonych z członków grup rasowych, etnicznych czy środowiskowych. Wiąż tego typu jest chroniona za pomocą różnych instrumentów i praktyk, tworzących zespół cech wchodzących w skład folkloru grupowego oraz stanowiących podstawę tożsamości członków lokalnych społeczności. Tożsamość tego typu wyróżnia członków społeczności lokalnej mimo tej samej przynależności narodowej, wyznawanej religii, obywatelstwa. Jest chroniona i podtrzymywana przez ludzi na co dzień i od święta.



Wieżą wspólnotową.

Pochodną poczucia przynależności terytorialnej jest więź wspólnotowa. Wykracza ona poza jednostkę terytorialną, poza granice przynależności do określonego miejsca poprzez pokrewieństwo, sąsiedztwo, pochodzenie, miejsce urodzenia. Członkowie społeczności lokalnych, zwłaszcza młodzi, często migrują poza jej granice, pokonując dystans pomiędzy miastem a wsią, przekraczając granice pomiędzy ojczyzną „prywatną” a „ideologiczną”. Niezależnie jednak od losów poszczególnych ludzi, zawsze łączy ich z lokalną społecznością fakt pochodzenia, zamieszkania rodziców i krewnych, lokalizacji domu rodzinnego. Wiąż typy wspólnotowego łączy członków jednej rodziny, wioski, regionu ponad podziałami politycznymi państw, niezależnie od barier cywilizacyjnych. Migranci z wiosek podhalańskich, kaszubskich, warmińskich, świętokrzyskich czy podlaskich utrzymują więź ze swoimi krewnymi i znajomymi niezależnie od dzielących ich dystansów terytorialnych, politycznych czy ekonomicznych. Związki w obrębie czy poza społecznościami rodzinnymi, lokalnymi, utrzymują się poprzez oceany i kontynenty. Są podstawą konstituowania więzi społecznej w nowych środowiskach migracyjnych. Góralskość i „swojskość” mieszkańców wsi podhalańskich czy mazurskich ma równie trwałe podstawy w Murzasichlu, jak i w Chicago, w Świętajnach, jak i Bochum.

Stylem życia i wzorami gospodarowania.

Społeczności lokalne stają się w pewnym sensie samowystarczalne w wymiarze gospodarczym, jak i kulturowym i społecznym. Tworzą podstawy kompletności instytucjonalnej, ale i kulturowej. Wzory gospodarowania wiążą się trwale od pokoleń z lokalnymi ekosystemami, ze sposobami uprawy ziemi, zarobkowania, aktywności zawodowej. Wyznaczają także lokalne hierarchie, nakładające się na kryteria przynależności rodowej, miejsce w społecznej sieci zależności sąsiedzkich, funkcjonalnych (wyznaczone umiejętnościami i predyspozycjami osobowościowymi oraz zawodowymi), towarzyskich i społecznych. Wzory gospodarowania i aktywności zawodowej stanowią silne kryterium poczucia odrębności ludzi w jednostkach terytorialnych i ekonomicznych wsi i małych miasteczek. Uprawa ziemi, rodzaje plodozmianów, charakter aktywności rolniczej, różnicuje także obrzędy i tradycje członków społeczności lokalnych. Inne elementy folkloru wyróżniają mieszkańców kaszubskich wsi, których podstawą jest rybołówstwo, leśnictwo i uprawa ziemi, inne członków społeczności lokalnych Podhala, opierających swój status społeczny i ekonomiczny na hodowli owiec, pasterstwie, leśnictwie czy ekoturystyce. Każda ze społeczności lokalnych tworzy i rozwija własne elementy odrębności w skali całej Europy, również w Polsce, różnego rodzaju przedsięwzięcia prowadzące do wzrostu mobilizacji kulturowej, ożywienia tradycji i w konsekwencji pobudzania różnych form lokalnej tożsamości.

Folklorem.

Zespołem cech zaliczanych do kultury materialnej i duchowej. Zespół elementów kultury symbolicznej, w tym lokalne gwary, dialekty, tańce, przyśpiewki, potrawy, wzory haftu, składniki ubioru, to wyraźne i czytelne dla wszystkich atrybuty odrębności kulturowej członków społeczności lokalnych. Wielu członków społeczności lokalnych tworzy nowe, nawiązujące wszakże do starych tradycji, elementy swojej wizualnej odrębności. Organizacje i instytucje grupowe dążą poprzez działalność swoich członków do wzrostu aktywności kulturowej, uczestnictwa w świętach, festynach, jarmarkach, różnych innych formach aktywności. Dla jednych ostoją tradycji jest jarmark, dla innych redyk, jeszcze dla innych festiwal kapusty. Każda społeczność lokalna dba o swój wizerunek, którego podstawowym składnikiem jest jakaś kultywowana tradycja. Wizerunek ten rozprzestrzenia się dzisiaj poprzez Internet, telewizję, mass media. Jest z jednej strony czynnikiem integracji członków społeczności lokalnych z drugiej magnesem przyciągającym przybyszów z zewnątrz.



Tożsamość członka każdej grupy kulturowej jest pochodną przynależności, konsekwencją miejsca urodzenia, czasu historycznego, kontekstu politycznego, wielu innych czynników, wiążących jednostkę z jej społecznym podłożem. Podłoże społeczno-kulturowe tożsamości jest dla społeczności lokalnych różne, zależnie od poziomu rozwoju grupy, stopnia organizacji, struktury, a także jej miejsca w sieci interakcji międzykulturowych. Główne mechanizmy procesów uniwersalizacji kulturowej obecne w strategiach obrony tożsamości społeczności lokalnych, prowadzą do nakładania się na siebie trzech podstawowych rodzajów tożsamości kulturowej:

I. Szerokiej, globalnej, ponadnarodowej, transrasowej, interetnicznej w rodzaju amerykańskiej, europejskiej, protestanckiej czy islamskiej.

Różnorodne pod względem pochodzenia rasowego oraz etnicznego, przemieszane ze sobą wspólnoty kulturowe poszukują szerszego, wspólnego dla wszystkich rodzaju identyfikacji. I znajdują ją w nowym typie tożsamości postnarodowej.

„Młode” w sensie jednorodności kulturowej społeczeństwa pluralistyczne, takie jak australijskie, brazylijskie lub kanadyjskie, są naturalnym i atrakcyjnym dla członków różnorodnych grup rasowych, etnicznych i wyznaniowych punktem odniesienia w kształtowaniu nie tylko więzi obywatelskiej, ale także językowej czy religijnej. Uniwersalizacja tożsamości kulturowej nie wyrwa ich członków z ich macierzystego, węższego etnicznego i rasowego środowiska, nadaje jedynie ich grupowej identyfikacji bardziej uniwersalnego, akceptowanego przez wszystkich charakteru. Społeczności lokalne w tym wymiarze stają się elementami sieci, nabierają cech „glokalności”, czyli przy zachowaniu zespołu cech własnej odrębności przyjmują również niektóre, albo wiele elementów kultur bardziej uniwersalnych.

II. Homogenicznej, jednorodnej typu narodowo-obywatelskiego, identyfikacji z grupą religijną lub językową.

Jest to tożsamość węższa od europejskiej, amerykańskiej czy islamskiej, bazująca na tradycyjnych, etnicznych i narodowych komponentach odrębności kulturowej, w tym więzi terytorialnej, językowej i państwowej. W tym sensie „polskość”, „romskość” lub „niemieckość” stają się elementami składowymi europejskości, pozostając wciąż w dominującym stopniu i przeważającej mierze głównym rodzajem identyfikacji i orientacji postaw ludzkich na wartości. Jednocześnie „polskość” czy „niemieckość”, jako ekwiwalenty pojęciowe dla tożsamości i kultur narodowych, ulegają eksterytorializacji i przybierają w znacznej części postać komponentów szerszej, europejskiej, zachodniej cywilizacji. W Niemczech mieszka obecnie ponad dwa miliony obywateli wywodzących się z Polski, posiadających w części lub całości polskie pochodzenie i obywatelstwo, z krzyżującymi się, biwalencyjnymi i poliwalencyjnymi rodzajami tożsamości, których prawomocnie można zaliczyć zarówno do „macierzy polskości” jak i „niemieckości”. Najsilniejszym składnikiem tożsamości Niemców polskiego pochodzenia jest wszakże śląskość, kaszubskość, warmińskość lub węższa wręcz identyfikacja z wioską, folklorem, krewnymi, społecznością lokalną.

III. Wąskiej, ekskluzywnej, partykularnej.

Ten wymiar identyfikacji kulturowej zawiera się w różnorodności regionalnych i lokalnych wspólnot rasowych i etnicznych. Do tej przestrzeni zaliczyć można stosunkowo liczne mniejszości autochtoniczne, ludy rodzime, plemienne wspólnoty lokalne, jak i etniczne o imigracyjnym rodowodzie. Ten typ tożsamości „pierwotnej”, fundamentalnej dla wszystkich grup kulturowych, wiąże jednostki z kulturą macierzystą. Jest to identyfikacja bazująca na fakcie urodzenia. Najwcześniejsze, najważniejsze obszary i rodzaje tożsamości kulturowej wyrastają na gruncie związków pokrewieństwa, bliskości przestrzennej, relacji nieformalnych, bezpośrednich, rozwijanych przez małe rodzime wspólnoty lokalne. Stanem naturalnym dla człowieka – pierwotnym zarówno w sensie historycznym jak i ważności dla jego osobowości i tożsamości – są więzi wspólnotowe. Wspólnota odwołuje się do atawizmów, instynktów biologicznych, dziedzictwa, pokrewieństwa, braku możliwości wyboru



języka macierzystego, przynależności plemiennej i narodowej, ale nie tylko i nie wyłącznie. Zasadza się bowiem także na atrakcyjności małych form grupowych, związków nieformalnych, bezpośredniej styczności i interakcjach face to face.

Tożsamość kulturowa jest z natury rzeczy „dośrodkowa”, wiąże człowieka z jednorodnym środowiskiem, z rodziną, wspólnotą lokalną, z wewnętrznym kręgiem socjalizującym, wychowawczym. Jest w istocie rzeczy monocentryczna, prowadząca do „zakorzenienia” w tradycji, kulturze opartej na jednorodnych składnikach, takich jak język, religia, obyczaj, normy i wartości.

Tożsamość społeczności lokalnych jest wyrazem rosnącego oporu przeciwko globalizacji i uniwersalizacji kulturowej. Jest rodzajem samoobrony przed utratą więzi wspólnotowej, ochrony przed groźbą wykorzenienia. Kontekst społeczny, ekonomiczny i kulturowy procesów globalizacji, w jakim rodzą się tendencje do ochrony tożsamości kulturowej społeczności lokalnych, ujęty został w pełni w modelu stworzonym przez Katalończyka z wyboru, Manuela Castellsa, który sam doświadczył wpływu procesów globalizacyjnych, gdy opuszczał kraj jako Hiszpan, stając się obywatelem „świata”, kosmopolitą, by powrócić do domu jako Katalończyk. Według niego „Nasz świat i nasze życie kształtowane są przez przeciwstawne nurty globalizacji i tożsamości. [...] Wraz z rewolucją technologiczną, transformacją kapitalizmu i zanikaniem etatyzmu, doświadczyliśmy w minionym ćwierćwieczu powszechnego, nagłego wzrostu potężnych ekspresji zbiorowej tożsamości, które rzucają wyzwanie globalizacji i kosmopolityzmowi w imię kulturowej wyjątkowości i w imię przejęcia przez ludzi kontroli nad własnym życiem i środowiskiem”¹.

Jednym z przejawów nowej tendencji alterglobalistycznej są coraz liczniejsze ruchy etnicznego oporu, ochrony dziedzictwa i tożsamości społeczności lokalnych. Ruchy „oporu” i obrony tożsamości kulturowej przejawiane przez społeczności lokalne mają charakter integracyjny, mobilizacyjny, rewitalizacyjny i kulturowy.

Skierowane są one głównie na ochronę, bądź rekonstrukcję i budowę tożsamości uczestników. Ruchy obrony tożsamości są zarówno źródłem, jak i formą i mechanizmem budowania trzech rodzajów tożsamości.

Pierwszy z nich to **„tożsamość legitymizująca**: wprowadzana przez dominujące instytucje społeczeństwa w celu rozszerzenia i zrjonalizowania ich dominacji wobec aktorów społecznych”.

Drugi rodzaj tożsamości to **„tożsamość oporu**: wytwarzana przez tych aktorów, którzy znajdują się w gorszym położeniu/warunkach dewaluowanych lub/i stygmatyzowanych przez logikę dominacji, a tym samym budują szanse oporu i przetrwania na podstawie zasad odmiennych od tych, które przenikają instytucje społeczeństwa lub przeciwnych do nich”.

Trzeci rodzaj, **„tożsamość projektu**: pojawia się, gdy aktorzy społeczni na podstawie dostępnych im materiałów kulturowych budują nową tożsamość, która redefiniuje ich pozycję w społeczeństwie, a czyniąc to, dążą do transformacji całej struktury społecznej”.

Trzy rodzaje tożsamości przenikają się nawzajem i nakładają na siebie stając się w odniesieniu do różnych społeczności lokalnych komplementarne bądź alternatywne. Tożsamości podobnie jak ruchy mobilizacji społecznej posiadają swoją dynamikę, dostosowaną zarówno do potrzeb i działań uczestników, aktorów i zdeteminowaną czynnikami zewnętrznymi. Stąd „tożsamości, które zaczynają od oporu, mogą wytworzyć projekty i wraz z biegiem historii mogą również zostać tożsamościami dominującymi w instytucjach społeczeństwa, stając się tym samym tożsamościami legitymizującymi, racjonalizującymi dominację tych instytucji”².



Rozwinięcie zasadniczej tezy Manuela Castellsa prowadzi do wniosku, iż kluczem do analizy przemian statusu lokalnych zbiorowości wchodzących w skład społeczeństw informatycznych, formowanych przez procesy globalizacji, jest kategoria tożsamości, traktowana jako zbiorowy atrybut grup kulturowych poddawanych nowym naciskom i wpływom. Podmiotem tej tożsamości są jednostki, członkowie małych grup wspólnotowych, konstruujący nowy ład zbiorowy głównie poprzez działania adaptacyjne, dostosowawcze, modernizacyjne, transformacyjne, innowacyjne, ale także konserwatywne.

Spółeczności lokalne są stałym, niezbywalnym elementem każdego systemu społecznego i pejzażu kulturowego. Stanowią podstawę uspołecznienia, nadając jednostkom poczucie związku ze wspólnotą. Personifikują kontakty i więzi ludzkie, kształtując orientację swoich członków na normy i wartości zaliczane do macierzystych, rdzennych, pierwotnych i podstawowych. Są stałym i pewnym punktem odniesienia w czasach płynnych, dynamicznych przemian społeczeństw ponowoczesnych, post-piśmiennych, postnarodowych w warunkach globalizacji i uniwersalizacji kulturowej. Trwają przy wartościach i normach wyznaczonych przez wąskie środowiska społeczne, dobrze znaną i zinternalizowaną tradycję kulturową. Tożsamość ta jest silnie zakorzeniona w poczuciu wspólnoty, zasadza się na więzi terytorialnej, odrębności obyczajów, elementów folkloru.

¹ M. Castells: Siła Tożsamości, Warszawa 2009, s. 17.

² Tamże, s.23-24.



EDUKACJA REGIONALNA W PRAKTYCE SZKOLNEJ | Andrzej Peć

Edukacja regionalna od kilkunastu lat jest trwałym i ważnym elementem polskiej szkoły. W wielu placówkach na różnych poziomach realizowane są autorskie programy nakierowane na społeczno – kulturową i przyrodniczą specyfikę własnej miejscowości oraz regionu.

Trochę historii:

lata dwudzieste XX wieku

- rozwój ruchu regionalistycznego (Wilno, Podhale, Ziemia Świętokrzyska).
- Pierwszy Zjazd Nauki Polskiej, postulujący m.in. tworzenie systematycznego opisu Polski pod względem kultury regionalnej (1920 r.).
- utworzenie Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego w Sandomierzu.
- Program Regionalizmu Polskiego opracowany przez członków Rady Naukowej Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (1926 r.).

okres PRL

- to trudny okres dla regionalizmu. Z jednej strony był zwalczany przez władzę ludową jako zagrożenie dla zcentralizowanego państwa, z drugiej strony ideologicznie preferowano bogactwo kultury ludowej. W rzeczywistości regionalizm przetrwał dzięki lokalnie działającym pasjonatom (dość często byli to nauczyciele) oraz lokalnym i regionalnym towarzystwom oświatowo - kulturalnym .

po 1989 roku

- Karta Regionalizmu Polskiego 1994r. (V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, Wrocław)
- Dziedzictwo kulturowe w regionie. założenia programowe (MEN Warszawa 1995r.)
- Rozporządzenie MEN z dnia 15 lutego 1999r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego (określiło organizację ścieżek edukacyjnych w szkole). Po raz pierwszy w sposób systemowy i powszechny wprowadzono międzyprzedmiotową ścieżkę edukacyjną: Edukacja Regionalna – Dziedzictwo Kulturowe w regionie (na II, III i IV etap edukacyjny)³.
- Rozporządzenie MEN z dnia 23 grudnia 2008r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Reforma i nowa podstawa programowa znosi realizację ścieżek międzyprzedmiotowych, w tym Dziedzictwo kulturowe w regionie.



Jak realizować edukację regionalną po 2008 r.:

Wprowadzenie do systemu w 1999 r. ścieżki edukacyjnej przyczyniło się do niezwyklego rozwoju form i rozwiązań metodyczno - dydaktycznych realizacji edukacji regionalnej w polskiej szkole oraz do powstania wielu cennych inicjatyw i działań związanych z rozwojem regionalizmu (m.in.: programy, karty pracy, regionalne i lokalne zeszyty ćwiczeń, regionalne i ogólnopolskie konferencje z zakresu edukacji regionalnej, konkursy kuratorskie na różnych etapach edukacyjnych, materiały multimedialne, serwisy internetowe). Wraz z nową podstawą programową zniesione zostały ścieżki międzyprzedmiotowe nie oznacza to jednak, że edukacja regionalna znikła z podstawy programowej oraz polskiej szkoły. Wręcz przeciwnie nadal zapisana jest w celach kształcenia i treściach nauczania przedmiotów (wymagania ogólne i wymagania szczegółowe) oraz wpisana jest w realizację zajęć przedmiotów uzupełniających. Edukacja regionalna zawarta jest również w obowiązującej podstawie programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawie programowej edukacji wczesnoszkolnej⁴. Winna być też wykorzystywana w budowie szkolnych programów wychowawczych.

Mimo wprowadzonych zmian założenia programowe opracowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w październiku 1995 r. pozostały wciąż takie same. Zasadniczym celem edukacji regionalnej jest „uksztaltowanie w uczniach poczucia własnej tożsamości regionalnej jako postawy zaangażowania się w funkcjonowanie własnego środowiska i autentycznego otwarcia się na inne społeczności i kultury”⁵. Oznacza to, że na wszystkich etapach edukacyjnych (począwszy od przedszkola) powinny być uwzględniane i przekazywane uczniowi wielorakie wartości tkwiące w jego najbliższym przyrodniczym, społecznym i kulturowym otoczeniu, w taki sposób, aby mógł je zaakceptować, identyfikować się z nimi i - co bardzo ważne - właściwie je pielęgnować.

Treści z zakresu edukacji regionalnej obejmują zatem:

- podstawowe pojęcia z zakresu wiedzy o kulturze,
- wiedzę z zakresu geografii regionu,
- wiedzę o regionalnej specyfice przyrodniczej,
- wiedzę z zakresu historii regionu,
- wiedzę o strukturze społecznej regionu z uwzględnieniem uwarunkowań demograficznych,
- wiedzę o sytuacji gospodarczej i ekonomicznej regionu,
- wiedzę o różnych aspektach tradycyjnej i współczesnej kultury regionalnej w wymiarze materialnym, społecznym i duchowym,
- wiedzę o kulturze językowej regionu,
- wiedzę o tradycyjnej oraz współczesnej twórczości artystycznej i nieprofesjonalnej w regionie,
- wiedzę o regionalnych instytucjach kulturalno – oświatowych⁶.



Edukacja regionalna ma więc charakter interdyscyplinarny i nierozzerwalnie związana jest z edukacją kulturową, patriotyczną, obywatelską, ekologiczną, europejską, wielokulturową oraz z edukacją na rzecz zrównoważonego rozwoju. Może stanowić główną oś problemową w programowaniu i integrowaniu treści nauczania i wychowania szkoły. Praktyka szkolna pokazuje, że efektywna realizacja edukacji regionalnej wiąże się ze spiralnym układem treści.

Przekazywana wiedza o własnym regionie ukazywana winna być w kontekście wartości narodowych, państwowych i ogólnoludzkich. Chodzi oto, by uczeń dostrzegał powiązania kultury rodzimej z kulturą narodową, europejską i globalną oraz by zdawał sobie sprawę z uczestnictwa w złożonej hierarchii wspólnot: rodzinnej, lokalnej, regionalnej, narodowej, europejskiej i światowej. Jest to niezbędny warunek do poruszania się w świecie kultury współczesnej, umożliwiający właściwe odczytywanie jej dosłownych, przenośnych i symbolicznych znaczeń.

Edukacja regionalna łączy zatem to co bliskie z tym co dalekie, pośredniczy między „małą ojczyzną”, a otaczającym ją światem, pomaga odnaleźć własne miejsce na ziemi, określić i definiować własną tożsamość.



Oś programowa edukacji regionalnej/kulturowej na poszczególnych etapach:

I wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna



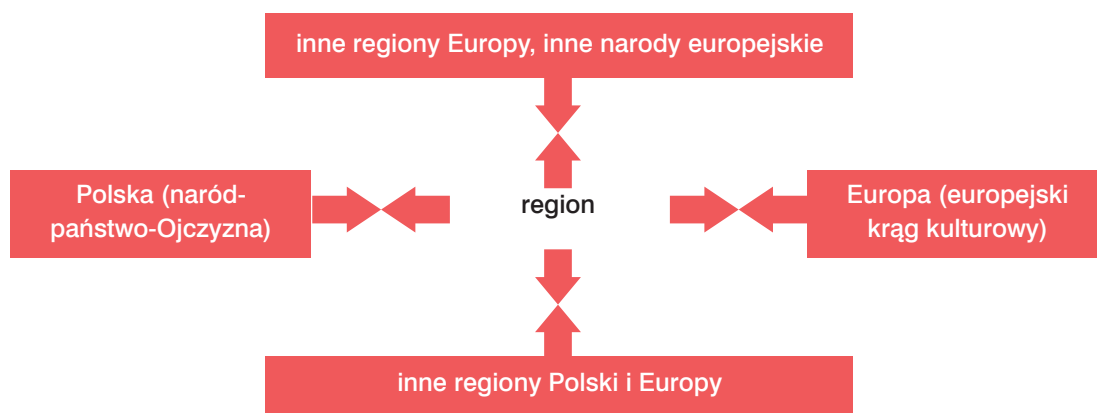
II szkoła podstawowa klasy IV-VI



III gimnazjum



IV Liceum Ogólnokształcące, Technikum





Zainteresowanie uczniów/uczennic problematyką lokalną i regionalną, wprowadzanie ich w świat wartości najbliższego środowiska musi odbywać się drogą odkryć, twórczych działań i doświadczeń⁷, dlatego w procesie dydaktycznym preferowane winny być metody aktywizujące dostosowane do rozwoju psychofizycznego i intelektualnego uczniów/uczennic. Interesujące obecnie jest też powiązanie na etapie gimnazjum dziedzictwa kulturowego z realizacją zespołowego projektu edukacyjnego⁸.

Edukacja regionalna może dzisiaj przybierać bardzo różne formy i sposoby realizacji, począwszy od lokalizacji czy regionalizacji treści nauczania, a skończywszy na osobnym, wydzielonym przedmiocie lub zajęciach. Wszystko zależy od nauczycielki/nauczyciela i jej/jego wizji edukacji regionalnej, zainteresowań oraz posiadanych umiejętności. Należy jednak pamiętać, że żadna edukacja nie może być realizowana bez programu, zatem nauczycielka/nauczyciel podejmując się uprawiania edukacji regionalnej winien zmodyfikować lub napisać program autorski⁹.

Opracowując program z zakresu edukacji regionalnej nauczycielka/nauczyciel na Żywiecczyźnie powinna/powinien uwzględnić:

- Podstawę Programową Kształcenia Ogólnego, stanowiącą punkt wyjścia do tworzenia programu nauczania,
- własne zainteresowania oraz posiadane umiejętności,
- preferowane formy i metody pracy,
- infrastrukturę szkoły oraz dostępne środki techniczne i pomoce dydaktyczne,
- specyfikę własnej szkoły oraz środowiska lokalnego,
- specyfikę społeczno – kulturową i przyrodniczą Żywiecczyzny,
- literaturę dotyczącą dziedzictwa kulturowego Żywiecczyzny (oraz inne źródła informacji, w tym zasoby Interentu),
- kompetencje, umiejętności i indywidualne zainteresowania nauczycieli danej placówki,
- możliwości wszechstronnej współpracy z lokalnymi, regionalnymi, ogólnopolskimi, a także europejskimi instytucjami wspierającymi w różny sposób działania edukacyjne (m. in. instytucjami upowszechniania kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego oraz przyrodniczego, instytucjami naukowymi, fundacjami i stowarzyszeniami),
- możliwości współdziałania z władzami samorządowymi (gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi),
- kalendarz imprez szkolnych, gminnych i powiatowych, świąt państwowych i narodowych,
- ofertę domów/instytucji kultury, Muzeum Miejskiego w Żywcu, Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej),
- cyklicznie organizowane konkursy, formy życia kulturalnego, imprezy folklorystyczne,
- możliwość zaangażowania rodziców, specjalistek/specjalistów i ekspertek/ekspertów środowiskowych z różnych dziedzin, lokalnych liderów/liderów i działaczek/działaczy społecznych,
- formy współpracy z innymi szkołami i placówkami edukacyjnymi.



Szczególnie istotne jest powiązanie edukacji regionalnej realizowanej w szkołach na Żywiecczyźnie z działalnością i ofertą lokalnych ośrodków kultury, lokalnych i regionalnych stowarzyszeń i fundacji, ruchem folklorystycznym i zachowanymi formami sztuki ludowej, instytucjami ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Żywiecczyzna na zajęciach z zakresu edukacji regionalnej ukazywana zatem winna być jako przestrzeń pełna symbolicznych znaczeń, których odczytywanie może się stać dla młodego człowieka działaniem niezmiernie fascynującym poznawczo. Należy przy tym pamiętać, że edukacja regionalna jest edukacją o nas i dla nas, a jej efekty zależą przede wszystkim od nas nauczycielek/nauczycieli.

³ zob. również: E. Repsch: Dziesięć lat edukacji regionalnej w polskiej szkole. w: Dziedzictwo kulturowe Ziemi Suskiej i Podbabiogórza. Materiały z konferencji - Ochrona lokalnej i regionalnej tożsamości kulturowej a edukacja regionalna z okazji 600 - lecia lokacji Suchej. Red. Robert Lisowski, Małgorzata Peć, Andrzej Peć. Kraków 2005; Ministerstwo edukacji Narodowej. O edukacji regionalnej - dziedzictwie kulturowym w regionie. Warszawa 2000.

⁴ Zob. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z dnia 15 stycznia 2009 r. Nr 4, poz. 17), szczególnie załączniki 1-4.

⁵ Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe. Warszawa 1995, s. 5.

⁶ Por. G. Odoj, A. Peć: Dziedzictwo kulturowe – edukacja regionalna. W: Dziedzictwo kulturowe – Edukacja regionalna (1). Materiały pomocnicze dla nauczycieli. Red. G. Odoj, A. Peć. Dzierżoniów 2000, s. 7.

⁷ Zob. Dziedzictwo Kulturowe – Edukacja regionalna (2). Wybór kwestionariuszy badawczych i kart pracy. Red. G. Odoj, A. Peć. Dzierżoniów 2001; Andrzej Peć: Edukacja regionalna - dziedzictwo kulturowe w regionie. W: Da capo al. Fine. Aneks nr 5. Red. P. Kąja, A. Peć. Dzierżoniów 1999; Grzegorz Odoj, Andrzej Peć: Edukacja regionalna - Dziedzictwo kulturowe w regionie. Karty Pracy. Kielce 2002;

⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. Nr 156, poz. 1046).

⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. Nr 89 poz. 730).



CECHY CHARAKTERYSTYCZNE ŻYWIECCZYZNY | B. Rosiek

Region etnograficzny:

Żywiecczyzna zajmuje obszar górnego biegu rzeki Soły oraz jej dopływu Koszarawy. Centrum stanowi kotlina otoczona od północy pasmem Beskidu Małego, od zachodu Beskidu Śląskiego, od południa i wschodu Beskidu Żywieckiego. Stolicą regionu jest Żywiec.

Trochę historii:

położenie na styku dużych krain historycznych - Małopolski i Śląska, a także południowej granicy państwa polskiego, warunkowało rozwój i losy Żywiecczyzny. Zasiedlanie Kotliny Żywieckiej datuje się na XIII i XIV w., chociaż najstarsze ślady pobytu człowieka pochodzą z okresu kultury łużyckiej i puchowskiej (ok. V - I w p.n.e.). Fale osadników, pochodzących głównie z terenów Krakowskiego, a także ze Śląska, wędrowały dolinami rzek w głąb Karpat. Ludność rolnicza zakładała osady na żyzniejszych i łatwiejszych do uprawy terenach kotlin śródgórskich. Po ich zagospodarowaniu nowe osady zaczęły pojawiać się na miejscu wykarczowanych lasów, ciągnących się wzdłuż dolin i potoków.

Obszary górzyste systematycznie i na większą skalę zaczęli jednak wykorzystywać dopiero wołosi - koczowniczy lud pasterski, wędrujący grzbietami górskimi z południowych i wschodnich Karpat. Sezonowe migracje w poszukiwaniu pastwisk oraz wędrowki na tereny podgórskie w celu przezimowania niszczyły tereny rolnicze i stawały się coraz bardziej uciążliwe dla miejscowej ludności. Ze strony wielkiej własności feudalnej, a także monarchy zaczęły się więc naciski, aby coś z tym zrobić. Przymusowe osiedlanie ludności pasterskiej na Żywiecczyźnie miało miejsce zwłaszcza w XVI i XVII w. Wołosi, lokowani na peryferiach wsi rolnych oraz w nowo zakładanych osiedlach, wywarli duży wpływ na kształtowanie się miejscowej kultury.

Skąd kultura góralska?

Na skutek wzajemnego oddziaływania na siebie pasterzy i rolników, żyjących w zbliżonych warunkach, nastąpiła symbioza dwóch różnych pierwotnie kultur. Powstała charakterystyczna dla tej części Karpat kultura góralska. Jej lokalne zróżnicowanie widoczne w dominacji gospodarki rolniczej lub pasterskiej było wynikiem miejscowych warunków geograficznych i historycznych. Klamrą łączącą wszystkie grupy góralskie jest charakterystyczna, wspólna dla całych Karpat kultura pasterska.

Wołosi przynieśli ze sobą specyficzny typ wysokogórskiej gospodarki pasterskiej, przekształconej z czasem w szalaństwo i pewne techniki przetwarzania surowców zwierzęcych - wełny i skór. Szalaństwo cechował zorganizowany całosezonowy letni wypas na wspólnych pastwiskach wysokogórskich z równoczesnym pasterstwem indywidualnym w pozostałym okresie na własnych pastwiskach.



Zasady organizacji szafasu bywały zróżnicowane terytorialnie. Nieco inaczej, niż w Beskidzie Żywieckim było na terenie Beskidu Śląskiego czy Małego. W szczytowym okresie rozwoju pasterstwa na przełomie XVIII i XIX na 600 halach i polanach w Beskidzie Żywieckim wypasano 35.000 owiec!

Wpływy kultury wołoskiej widoczne do dzisiaj:

- w toponomastyce (nazwy gór i miejscowości, np. Koszarawa, Magurka, Kiczora; nazwy terenowe typu koszarzyska, solisko, grapa, groń)
- w słownictwie zawodowym (bryndza, bundz, oscypek, gielełka, puciera, kosor, stronga, krzasto, mosor, itp.)
- w stroju góralskim (głównie męskim) bazującym na tkaninach wełnianych i wełnie oraz owczych skórach
- w szeroko rozumianym folklorze (muzyka, pieśni, instrumenty muzyczne, skala wałaska)
- w typie psycho-fizycznym górali (sprawność, odwaga, wytrzymałość, zamiłowanie do wolności)

Co nas wyróżnia?



Tradycyjne drewniane budownictwo ludowe odzwierciedlało ścisły związek człowieka z naturą. Podstawowym budulcem było drewno, uzupełniane kamieniem. W budowie ścian stosowano konstrukcję wieńcową (zwaną też zrębową lub węglową). Z czasem ściany bielono lub szalowano, czyli objano na zewnątrz deskami, tworząc gładką lub ozdobnie wyprofilowaną listwami ścianę. Dachy stawiano głównie w oparciu o konstrukcję krokwiową i kryto gontem. Jedynie w prymitywnych obiektach, np. pasterskich stosowano sochę i ślemię oraz krycie dranicami. Niektóre budynki gospodarcze czasami kryto słomą. Drewniany budynek sytuowano na dużych płaskich kamieniach narożnych. Z miejscowego piaskowca wykonywano także podmurówki pod zrąb oraz kamienne piwnice.

Niewiele z dawnych drewnianych obiektów przetrwało do dzisiaj. Głównie są to obiekty użyteczności publicznej, zwłaszcza kultowe. Budynki mieszkalne, a zwłaszcza gospodarcze w XX wieku, a szczególnie w jego drugiej połowie w szybkim tempie znikają z panoramy wsi żywieckiej. Spośród tych, które pozostały, wiele straciło swój stylowy charakter na skutek przeróbek.



STARA CHAŁUPA W MILÓWCE wybudowana przez milowickiego karczmarza Piotra Goreła, należy do najstarszych budynków mieszkalnych. Chałupa jest obiektem zrębowym nakrytym dwoma dwuspadowymi dachami półszczytowymi krytymi gontem. W Starej Chałupie zrekonstruowane zostało tradycyjne wyposażenie i zdobnictwo wnętrza mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych z połowy XIX w. Ekspozycja ukazuje funkcjonowanie zachowanego „in situ” budynku mieszkalnego w ścisłym powiązaniu z niezachowaną zagrodą.



KARCZMA W JELEŚNI nazywana Starą Karczmą, wybudowana przy dawnym trakcie handlowym z Żywca na Orawę. Pełniła funkcje karczmy - zajazdu, w której można było zjeść, przenocować, zmienić konie. Budynek o konstrukcji zrębowej, nakryty czterospadowym, łamanym dachem gontowym z dymnikami. Posiada przejazdową sień, za którą znajdowało się dawne miejsce na pojazdy. Z lewej strony sieni znajduje



się duża izba karczemna ze „stolicą”, czyli siedziskiem dla kapeli. Przed frontowymi drzwiami zrekonstruowany został ganek wsparty na dwóch słupach. Stara Karczma jest jedynym tego typu obiektem zachowanym na Żywiecczyźnie i czynnym do dzisiaj.



KOŚCIOŁY DREWNIANE to cenne zabytki zaliczane ze względu na cechy architektoniczne do grupy śląsko - zachodniomałopolskiej. Z reguły miały konstrukcję zrębową oraz zrębowo - słupową wieżę, o ostrosłupowym, namiotowym lub kopulastym zwieńczeniu. Były kryte gontem, czasami częściowo szalowane. Dookoła w całości lub tylko w określonych miejscach otaczały je „soboty”, czyli podcienia nakryte daszkiem. Służyły za schronienie oczekującym wiernym, przybywającym na nabożeństwa z odleglejszych miejsc. W zależności od okresu, w którym powstawały nawiązywały do cech stylowych danej epoki. We wszystkich zachowanych do dzisiaj drewnianych obiektach sakralnych dominuje barokowe wyposażenie wnętrza.



DZWONNICE to element krajobrazu architektonicznego regionu. Najstarszą i najokazalszą z nich jest kamienna czteropiętrowa dzwonnica żywiecka z namiotowym dachem, wzniesiona przez Franciszka Wielopolskiego. Niewielkie drewniane dzwonnice wiejskie to XIX – wieczne obiekty o konstrukcji słupowej, szalowane, kryte gontowymi daszkami. Znajdują się m.in.: w Soli, Czernichowie, Tresnej, Międzybrodzu Żywieckim, Żabnicy, Szarem, Nielechowie.



Sztuka ludowa Do XX w. o twórcach kamiennych figur i drewnianych rzeźb wiemy niewiele. Poza nielicznymi przypadkami pozostali anonimowi. W tradycyjnej sztuce ludowej bardziej liczyło się dzieło niż jego twórca. Sytuacja zmieniła się po II wojnie światowej, kiedy zaczęto organizować wystawy i konkursy, które pozwoliły odkryć nowych twórców. Pojawiły się takie postacie, jak Karol Englert z Przytękowa, Jan Ficoń z Wieprza, Józef Hulka z Łękawicy, Jan Kowalczyk i Michał Boczek z Rajczy. Z czasem doszli następni Władysław Kastelik z Gilowic, Tomasz Piel z Żywca, Kazimierz Masny z Pietrzykowic, Władysław Murański z Juszczyzny, Anna Hulka z Łękawicy, Emilia Leśniak ze Stryszawy i wielu innych (*spis twórców ludowych w regionie na s.42*). Ich twórczość chociaż niejednokrotnie nawiązuje do tradycyjnej formy i treści ma też inny charakter. Obok tradycyjnych tematów sakralnych sporo miejsca zajmują świeckie. Na szczególną uwagę zasługuje twórczość Franciszka Janeczki (1906-1945) ze Sporysza, porównywanego z Nikiforem z Krynicy. Malował przede wszystkim akwarelę i temperę na papierze, tekturze, starych kalendarzach tematy religijne, najczęściej maryjne oraz zbójnickie. Wypracował swój własny styl, malował dla siebie, z potrzeby duszy. Odizolowany od środowiska, zupełnie niezrozumiany, a nawet tępiony, znalazł uznanie dopiero wśród warszawskich plastyków starających się mu pomóc. Nieuleczalna choroba w młodym wieku przerwała jego twórczość. Jego obrazy prezentowane były na ogólnopolskich wystawach sztuki nieprofesjonalnej i naiwnej.



MALARSTWO NA SZKLE. Ciekawą grupę w malarstwie żywieckim stanowią obrazy na szkle, wśród wielu odmian XIX-wiecznych obrazów wyodrębnione zostały grupa „żywiecka” i „jeleśniańska”, posiadające odmienne cechy charakterystyczne. Masowe rozpowszechnianie oleodruków na przełomie XIX i XX w. spowodowało zahamowanie tej dziedziny twórczości. Powrót do niej nastąpił w wyniku zainteresowania profesjonalnych artystów oraz działań instytucji kultury.



BIBUŁKARSTWO. W ścisłym związku z malarstwem i rzeźbą pozostają bibułkowe wyroby kwiatowe. Dekorowano nimi tradycyjne izby wiejskie z okazji świąt Bożego Narodzenia, przystrajając obrazy, rzeźby, słomiane pająki oraz połażnice.

Poprawa warunków mieszkaniowych oraz łatwa dostępność bibuły, zwłaszcza od lat dwudziestych XX w. spowodowały rozkwit tej gałęzi sztuki ludowej. Zaczęły rozwijać się bardziej rozbudowane i przemyślane kompozycje stosowane nadal do zdobienia przedmiotów kultowych w domach oraz do przystrajania kapliczek przydrożnych. Bibułkowe kwiaty pojawiły się także w dekoracjach weselnych. W okresie międzywojennym XX wieku rozpowszechnił się zwyczaj obdarowywania kawalerów wieńcami imieninowymi. Bibułkowe woskowane wieńce wykorzystywano do dekoracji grobów.



ZABAWKARSTWO. Typowym rzemiosłem artystycznym dla wschodniej części Żywiecczyny było zabawkarstwo. Można mówić o ukształtowaniu się ośrodka zabawkarskiego o szerokim zasięgu oddziaływania. Żywiecczyna jest jedynym z kilku ośrodków w Polsce, gdzie nieprzerwanie od XIX wieku trwa produkcja zabawek ludowych. W wielu miejscowościach stanowiła podstawę utrzymania wielu rodzin. Cechą charakterystyczną tej dziedziny twórczości ludowej jest rodzinna produkcja angażująca wszystkich członków rodziny bez względu na wiek. Taki sposób przekazywania umiejętności wpłynął na kontynuację produkowanych wzorów. Na przestrzeni wielu lat ulepszono technikę produkcji i zdobienia (starsze - ornament ryzowany na kolorowym tle, młodsze - malowany), stosowano coraz lepsze barwniki, poprawiano funkcjonalność zabawek, ale asortyment pozostał bez zmian. Są to przede wszystkim koniki w różnych wersjach, duże, małe, bujane, na kółkach, z karetkami, wózkami drabiniastymi, kołyski, taczki, grzechotki, ptaszki klepiące skrzydełkami, dziobiące się kogutki. Znikło kilka bardziej tradycyjnych wyrobów jak capki czy wojsko, pozostały natomiast ptaszki, z których do dzisiaj znana jest wieś Stryszawa.



PIERNIKARSTWO. Występujące niegdyś masowo na odpustach i jarmarkach wyroby piernikarskie wykonywane były w niewielu lokalnych warsztatach. Żywieckie piernikarstwo sięga korzeniami co najmniej XIX w. Związane z działalnością cechową, z wyrobem pierników odciskanych przy użyciu form zdobionych rytym ornamentem. Na pocz. XX w. piernikarstwo rozwinięte było szczególnie w Małopolsce, zaś Żywiec wymieniany był wśród znaczących ośrodków Polski południowej. Z czasem twarde pierniki zdobione ornamentem wytłaczanym, zastąpione zostały piernikami wycinanymi przy pomocy blaszanych form i zdobione kolorowym lukrem. Spośród kilku zakładów piernikarskich działających na terenie Żywca na pocz. XX w., do dzisiaj pozostał tylko jeden. Tradycje piernikarskie kontynuuje pracownia rodziny Bielewiczów, słynąca z piernikowych serc oraz form okolicznościowych, jak np. mikołaje, anioły, diabły.



Tradycyjne rzemiosło



KOWALSTWO, OBRÓBKA DREWNA, TKACTWO, GARNCARSTWO. Działający niemal w każdej wsi kowale zajmowali się nie tylko podkuwaniem koni, ale także wykonywaniem różnorodnych narzędzi m.in.: łańcuchów, gwoździ, zdobionych okuć do wozów, zawiasów i klamek do drzwi, krat okiennych. Świadczyli również usługi w zakresie różnych napraw. Z obróbką drewna związane było przede wszystkim



ciesielstwo, kołodziejstwo, bednarstwo czy stolarstwo. Lokalne potrzeby w zakresie meblarstwa zaspakajali miejscowi stolarze, a nawet cieśle, wykonując charakterystycznie zdobione według lokalnych wzorów sprzęty, wśród nich ryzowane lub malowane skrzynie oraz intarsjowane stoły czy szafy. Do powszechnie wykonywanego rzemiosła należało też tkactwo, związane z uprawą lnu i hodowlą owiec. Natomiast tylko w większych ośrodkach wyrabiano na kole garncarskim gliniane naczynia codziennego użytku. Istniejące w Milówce i Żywcu warsztaty garncarskie zaopatrywały ludność w garnki, dzbanki, misy, babówki i inne naczynia.



Obrzędowość. U górali żywieckich graniczne terminy karnawału obfitowały w zwyczaje głównie o podłożu vegetacyjno – agrarnym, zaduszkowym. W obu momentach pojawiali się we wsiach przebierańcy. Grupy występujące w okresie Nowego Roku nazywano Dziadami, zaś ostatkowe *Mięsopuśnikami* (*Niesopuśnikami*), *Pielgrzymami*. Pierwsze występują do dzisiaj w miejscowościach leżących w dolinie rzeki Soły na południe od Żywca. Drugie zarejestrowane zostały jeszcze około połowy XX w. w Sopotni Małej i Wielkiej, a dzisiaj prezentowane są przez miejscowy zespół regionalny.



DZIADY. Przebierańcy biegający po wsiach w Stary i Nowy Rok byli dawniej typową grupą obrzędową kreującą dobry początek. Wszelką pomyślność gwarantowały określone postacie, ich zachowanie, surowce z których wykonywano stroje oraz wygłaszane oracje życzeniowe. *Konie* symbolizujące vitalność padały martwe i musiały być wskrzeszone, aby pobudzić przyrodę do życia. Turlające się po śniegu *Niedźwiedzie* przekazywały „Matce Ziemi” swoje siły płodnościowe. *Diabły* odzwierciedlały zło, zaś *Śmierć* nie tylko koniec życia, ale także transformację. Liczną grupę obcych reprezentowali *Żydzi*, *Cyganie*, *Kominiorz*, *Sznurkorz*, handlarze typu *Dziechciorz* czy *Gorkorz*, wszyscy satyrycznie odgrywani w oparciu o funkcjonujące stereotypy, z wyolbrzymieniem typowych cech. W niektórych grupach dodatkowo pojawiała się *Młoda Pani*, czy *Ksiądz*. Dziadom towarzyszyli muzykanci grający rytmiczne, skoczne melodie, dawniej na dudach i skrzypcach, później na heligonce. Dźwięk dzwonek przyczepionych do strojów oraz strzały z batów przywracały ład i porządek we wszechświecie. Współcześnie *Dziady* zachowują dawną strukturę obrzędu, jednak zmieniła się ich funkcja. Mają głównie charakter ludyczny, stąd też większa troska o atrakcyjny wygląd, estetykę strojów, grozę masek, a zarazem zabawową formę. Do dzisiaj *Dziady* można spotkać w Ciężynie, Węgierskiej Górze, Żabnicy, Ciężcu, Milówce, Nielechowie, Kameszniczy, Szare, Lalikach, Soli - Kiczorze, Zwardoniu. Nieco odmienną w składzie grupą przebierańców noworocznych są *Jukace*, nazywani także *Dziadami*, występujący do dzisiaj w Żywcu - Zabłociu. Ich trzon stanowią liczni przebierańcy z batami, ponadto są *Diabły*, *Kominiarze*, *Babka*, czasami *Śmierć*. Prawdopodobnie bywał również *Niedźwiedź*. Podobne grupy pojawiały się dawniej także w sąsiednich wsiach, takich jak Sienna, Leśna, Lipowa, Pietrzykowice, Zarzecze i prawdopodobnie Wieprz.



MIĘSOPUŚNICY. Jeszcze w okresie międzywojennym odwiedzali domostwa od ostatkowej niedzieli do wtorkowego wieczoru. Po drugiej wojnie światowej jeżeli pojawiali się, to tylko po południu w przeddzień środy popielcowej. W skład grupy wchodził: *Koń*, kilka *Debli*, *Śmierć*, dwie *Pielgrzymki* oraz muzykanci. Strój *Konia* to drewniany, rzeźbiony i pomalowany tęczem osadzony na rusztowaniu nakrytym barwną spódnicą. Przebrany za konia nakrywał głowę czerwoną czapczką z doczepionymi warkoczami i wąsami, przystrojoną dużą ilością barwnych wstążeczek. W ręku trzymał krótki bat, na którym strzelał. *Śmierć* z drewnianą białą kosą, owiniętą białym prześcieradłem z twarzą wysmarowaną mąką. *Debły* w baranich czapkach



z wysmarowanymi na czarno twarzami, ubrani w kożuski wywrócone włosiem na zewnątrz i przewiązane w pasie słomianymi powrośkami. W rękach trzymały woreczki z popiołem oraz sznurkowe bicz, którymi strzelały. *Pielgrzymki* w kobiecych kolorowych strojach i czerwonych chustkach z doczepionymi różowymi kokardami. Okryte chustami w czerwonej tonacji, zaś w rękach niosły kbiatki na otrzymywane w darze jajka. Dawniej w skład grupy wchodzili prawdopodobnie Dziadek i Babka.

Przy akompaniamencie muzyki przebierańcy hałaśliwie wędrowali przez wieś. Na czele biegł *Koń*, któremu towarzyszyli muzykanci. Dawniej byli to skrzypek i dudziarz, w późniejszym okresie skrzypek i heligonista. Strzelające na batakach *Debły* przewracały do śniegu dziewczęta, zaczepiały napotkanych przechodniów, a nawet psy i konie. Na końcu grupy statecznie podążały *Pielgrzymki*. Przychodząc pod dom *Mięsopuśnicy* anonsowali swoje przybycie śpiewem, a wpuszczeni do domu tańcząc zataczali koło i śpiewali żartobliwe przyśpiewki, zwłaszcza „niewydanym” pannom. *Koń* popisывał się sprawnością, *Debły* harcowały, usiłując zrzucić garnki z pieca lub dosypać do nich popiołu. Gospodarze częstowali przybyłych jadłem i wódką. Gospodynie wsuwały do kbiatek jajka i datki pieniężne. Po obejściu wszystkich gospodarstw przebierańcy gromadzili się w którymś z domów na ostatkową zabawę.



Architektura w krajobrazie regionu. W panoramie kulturowej Żywiecczyny widoczne są także obiekty sztuki związane z kultem religijnym, zabytkowe budowle - siedziby byłych właścicieli ziemskich i ślady prowadzonej przez nich gospodarki pańszczyźnianej czy przemysłowej oraz wiele innych pamiątek historii i kultury określonych miejsc. One także kształtują obraz tego regionu.



SAKRALNA. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne: zawsze były formą propagowania kultu religijnego, kategoryzowały przestrzeń, nadając jej znamiona sacrum. Stawiane na skrzyżowaniach dróg, na rozdrożach, nad wodami, pośród pól, ale też wewnątrz wsi zabezpieczały przed złem, ochraniały, zapewniały boską opiekę, pełniły funkcje dziękczynne, np. związane z zażegnaniem zarazy. Czasami upamiętniały wydarzenia historyczne np. słup z obeliskiem znajdujący się obecnie w Nielew, a postawiony w 1688 roku w Rajczy w miejscu zamordowania urzędnika folwarcznego Marcina Jaska przez bandę zbójnicką Martyna Portasza. Mimo zachowania się w terenie sporej liczby kapliczek, niewiele z nich pozostało w oryginalnej formie. Oprócz naturalnych zniszczeń piętno na nich pozostawiła świadoma działalność ludzi.

Znikły z nich przede wszystkim drewniane świątki, zastąpione porcelitowymi figurkami oraz oleodrukami. **Kościół:** najstarsze murowane to św. Krzyża w Żywcu, św. Marcina w Radziechowach i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Żywcu, św. Wojciecha w Jelesni, św. Mikołaja w Rychwałdzie.

Miejsca pątnicze: Rychwałd słynny z cudownego obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej, Rajcza z cudownym obrazem Matki Boskiej Kazimierzowskiej, Jasna Górka w Ślemieniu z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Przyłków z figurą Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych.

Większość kościołów murowanych na Żywiecczynie to kościoły klasycystyczne wybudowane w XIX wieku według schematów obowiązujących w zaborze austriackim. Są to między innymi kościoły w Rajczy, Milówce, Lipowej, Ślemieniu, Koszarawie. Zastąpiły dotychczasowe obiekty drewniane lub powstawały w nowotworzonych parafiach.



ZAMKI I PAŁACE. Zespół Zamkowo-Pałacowo-Parkowo w Żywcu, Zamek w Łodygowicach, Pałac w Rajczy, Dwór w Kamesznicy, Dwór w Rychwałdzie, Dwór w Moszczanicy. Spośród licznych projektów Karola Pietschki architekta zatrudnionego w Dyrekcji Dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu sporo pozostało w terenie do dzisiaj. Są to gajówki, nadleśnictwa, budynki o przeznaczeniu gospodarczym czy przemysłowym, domy dla kolonistów niemieckich, dla robotników leśnych, dla drwali, (w Glince, Soli, Milówce, Żabnicy, Kamesznicy, Ujszałach, Rycerce, Lipowej, Sopotni). Projekty te nie nawiązują do żywieckiego budownictwa ludowego, bazują raczej na tradycjach budownictwa alpejskiego. Najstarszym i najpiękniejszym zrealizowanym projektem jego autorstwa jest drewniany budynek Nadleśnictwa w Złatnej z 1853 roku.



BOGACTWO KULTUROWE ŻYWIECCZYZNY



Dzwonnice:

- Murwana:
- 13 Żywiec (1724)
- Drewniane XIXw.:
- 14 Sól
- 15 Czernichów
- 16 Tresna
- 17 Międzybrodzie Żywieckie
- 18 Żabnica
- 19 Szare
- 20 Nieledwia



Kościóły murowane:

- Z najstarszymi założeniami gotyckimi:
- 21 Św. Krzyża w Żywcu (XIVw.)
- 22 Św. Marcina w Radziechowach (XIVw.)
- 23 NNMP w Żywcu (fara) - I poł. XVw.
- Barokowe:
- 24 Św. Mikołaja w Rychwałdzie (1756r.)
- 25 Św. Wojciecha w Jelesni (XVIIw.)



Budynki drewniane

- 1 "Stara Chalupa" w Milówce (1739)
- 2 "Stara Karczma" w Jelesni (1774)

Kościóły drewniane zabytkowe

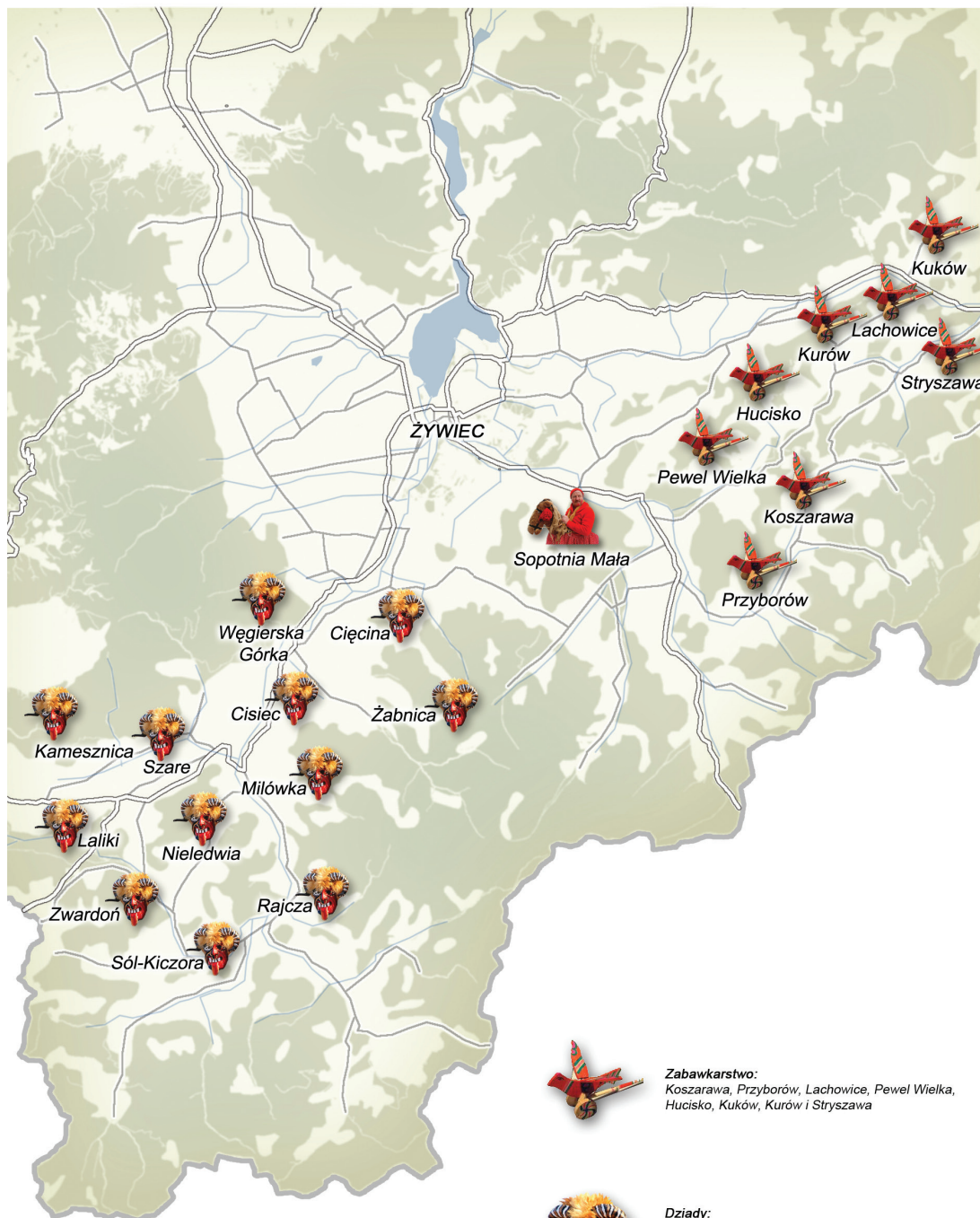
- 3 Św. Andrzeja w Gilowicach (I poł. XVIw.)
- 4 Św. Katarzyny w Cięcinie (1542)
- 5 Św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach (1635)
- 6 Św. Barbary w Mikuszowicach (1690)
- 7 Św. Piotra i Pawła w Lachowicach (1789)
- 8 Św. Jakuba w Szczyрку (1800)

Kościóły drewniane XX-wieczne

- 9 Żabnica (1914)
- 10 Juszczyna (1925)
- 11 Laliki - Pochodzita (1948)
- 12 Sobółka (1952)

Zamki, pałace, dwory:

- 25 Żywiec
- 26 Łodygowice
- 27 Rajcza
- 28 Kamesznica
- 29 Moszczanica
- 30 Rychwałd



Zabawkarstwo:
Koszarawa, Przyborów, Lachowice, Pewel Wielka,
Hucisko, Kuków, Kurów i Stryżawa



Dziady:
Cięcina, Węgierska Górka Żabnica, Cisiec,
Milówka, Nieledwia, Kamesznica, Szare,
Laliki, Sól - Kiczora, Zwardoń



Mięsopuśnicy: Sopotnia Mała



DOBRE PRAKTYKI | OPOWIEŚĆ O MAŁYCH GÓRALACH, CZYLI EDUKACJA REGIONALNA PRZEDSZKOLAKÓW

Małgorzata Filary: *etnolożka, instruktorka tańca ludowego. Jak sama o sobie mówi obdarta z teorii i wrzucona w wir przedszkolnych sal. Kolejny rok prowadzi zajęcia z tańców regionalnych w kilku przedszkolach na Żywiecczyźnie.*

Tych kilka słów o nauce regionalizmu w przedszkolu, to tak naprawdę opowieść o tym, jak za pomocą ciągłych prób i eksperymentów, szukałam drogi, by trafić do małych odbiorców. Podczas pierwszych zajęć z dziećmi w wieku od 3-5 lat, musiałam całą swoją wiedzę na temat edukacji regionalnej schować do kieszeni. Szukać treści prostych, które trafią do wyobraźni i świadomości dziecka. Przyznam, że jest to niezwykle trudne bo trafiałam na najbardziej wymagających odbiorców, które/rzy szybko dokonują oceny, czy coś się podoba czy nie. Cały czas oczekują czegoś, co je zainteresuje i zaintryguje, jeśli tego nie dostaną, błyskawicznie się nudzą. Co ważne, zajęcia z „Tańca regionalnego” nie miały być jednorazowe, mają charakter cykliczny. Nie są „krótką wstawką”, jednorazową prezentacją rodzimego folkloru, mającą dziecko zabawić przez 45 minut, jak teatrzyk kukielkowy. Wręcz przeciwnie, są świadomym działaniem, nakierowanym na powtarzalność i systematyczność.

Jak to robić: najważniejsze jest, by tworzyć zajęcia tak, aby wywoływać u dzieci **pozytywne skojarzenia związane z folklorem**. To ciągle rozbudzanie ciekawości i zainteresowania kulturą własnego regionu jest początkowo trudne, ponieważ proponujemy treści, których nie rozumieją i bardzo często nie odnajdują już w swoim otoczeniu.

Pytanie więc, jak zachęcić dzieci do uczenia się czegoś, co często my – dorośli uznajemy za mało interesujące?

Nie można przecież zmuszać dzieci do udziału w zajęciach, dziecko powinno się zainteresować, wykazać inicjatywę i chęć uczestnictwa, dlatego należy znaleźć to „coś”, by je zaktywizować. Złoty środek, który będzie równoważył tradycje i nowoczesność. Pamiętam, jak dzieci patrzyły na mnie z niezadowoleniem na twarzach, gdy prowadziłam pierwsze zajęcia. Zdziwienie i szok były obecne, zapewne dlatego, że pojawił się ktoś nowy, kto wymaga czegoś innego – dziwnego, nie do końca zrozumiałego. Muzyka góralska, tańce i gwara okazały się czymś bardzo odległym w zestawieniu z współczesnością. Pierwsze zajęcia były czymś w rodzaju improwizacji na temat zajęć – dzieci nie wiedziały, jak mają zareagować, a ja nie wiedziałam jak do nich dotrzeć. Kompletny chaos. „Taniec regionalny”, to przecież tylko składowa edukacji regionalnej, dlatego postanowiłam wzbogacić ją o dodatkowe informacje o historii i tradycji regionu. Stworzyć nadbudowę do tańca góralskiego w postaci opowieści o miejscu zamieszkania. Na kolejne zajęcia przyniosłam skrzypce, zaczęłam grać i śpiewać melodie góralskie.



Z chaosu zrodziła się cisza, dzieci zaczęły słuchać z zaciekawieniem, potem pojawiła się opowieść o czarodziejskich kawałkach drewna, które pan lutnik zamienia w skrzypce, które wydają cudowne dźwięki. To był klucz do sukcesu. Na kolejne zajęcia przynosiłam następne opowieści. Tak przez cały rok opowiadałam o aspektach życia górali, wprowadzając do tego elementy magii. Kolorowanki, obrazki z góralami, na każde zajęcia coś nowego. Doskonale sprawdzają się rekwizyty. Dzieci, by poznać muszą zobaczyć z bliska i dotknąć. Przede wszystkim, lekcja która trwa 30 min., musi posiadać kilka punktów zwrotnych, tak by cały czas podtrzymywać zainteresowanie dzieci.

Należy wypracować schemat zajęć, który posiada części stałe i zmienne. Dzieci, by poznać zapamiętują i akceptują cały cykl zajęciowy. Udało mi się to po kilku miesiącach pracy. Nie było łatwo, ale z monologu zrodził się dialog. Ja opowiadałam, pokazywałam i tłumaczyłam, a dzieci pytały o różne rzeczy. Tym sposobem zajęcia „Taniec regionalny”, stały się przestrzenią oswojoną i przyjazną. Obecnie mają następującą formę:

Zaczynają się krótką opowieścią o tym, o czym będziemy się uczyć. Potem następuje część wymagająca pełnego zaangażowania, czyli nauka dowolnego tekstu folkloru. *[co jakiś czas należy powtarzać nabyte umiejętności. Jeśli uczymy piosenki, nawet w gwarze, to trzeba najpierw ułożyć do niej opowiadanie, wtedy nawet kilka zwrotek jest przyswajanych automatycznie, Dodatkowo zajęcia muzyczno – ruchowe, czyli łączenie kilku czynności jednocześnie. Początkowo wydaje się skomplikowane, ale połączenie deklamacji słów piosenki z klaskaniem lub pstrykaniem na palcach, ułatwia zapamiętywanie. Ruch kojarzy się ze słowem i odwrotnie].* Kolejnym ogniwem jest część taneczna. Dzieci ustawione na kole, wykonują podane ćwiczenia. Jest to połączenie zabawy i konkretnych figur tanecznych *[Pomiędzy taniec i kroki taneczne, które są bardzo trudne do wykonania, należy wpleść zajęcia ruchowe, gry i zabawy, mające pobudzić dzieci do dalszego aktywnego udziału w zajęciach]*. Na koniec następuje wyciszenie, krótki odpoczynek przy dźwiękach muzyki relaksacyjnej lub klasycznej. Zapewniam, że nie jest błędem wprowadzanie innej muzyki niż góralska czy regionalna. Po odpowiednim wprowadzeniu, dzieci doskonale rozpoznają style i charakter muzyki. Bezbłędnie wskazują, która jest która, dodatkowo bawią się przy tym wyśmienicie. Błyskawicznie zapamiętują teksty gwarowe i często pytają, co dane słowo oznacza. Zaskoczeniem było dla mnie, gdy 5-letnie dziecko, zapytało mnie jak jest po góralsku „do widzenia”? Zaraz dodało, że dziś uczyli się na języku angielskim, że po angielsku jest tak, a po góralsku jest jak ?

Dzieci podsuwają doskonałe rozwiązania, z których należy korzystać. Czasem podczas zajęć tworzymy zabawy słowne, podajemy słowa w języku polskim, gwarze i języku angielskim. Jest to doskonała forma, która wzbudza ciekawość do poznawania i wyszukiwania różnych słów, które można potem przetransponować na gwarę. Wyobraźnia dzieci jest bardzo pojemna i elastyczna, dlatego należy budować pozytywne, barwne skojarzenia do hasel, terminów czy nazw, które wprowadzamy. To działa! Przekonałam się o tym, gdy na jednych z zajęć, mały 4-letni Staś wykrzyczał – „Proszę pani, już nie chce zostać Batmanem, chcę zostać góralem”. Pełen sukces!

Folklor zaczyna być dla nich interesujący i atrakcyjny. Wiele dzieci po wakacjach przyniosło pokazać pamiątki, które nabyły m.in.: kapelusze góralskie, czerwone korale, małe kierpce lub płyty z muzyką góralską. Pozytywne skojarzenia do rodzimego dziedzictwa kulturowego przynoszą owoc w postaci wyrażanych emocji, które są jak najbardziej pozytywne. Jest to niezwykle, gdy dzieci przychodzą i mówią, że śpiewają w domu piosenki góralskie, których się nauczyły na zajęciach. Czasem przychodzą na zajęcia z nową piosenką, którą nauczył ich dziadek lub babcia.



Dzięki edukacji regionalnej przywracamy przepływ treści folkloru pomiędzy najstarszym, a najmłodszym pokoleniem. Jest to naturalna transmisja tradycji, dlatego dbajmy o to, aby świat dziecka był uporządkowany. By było w nim miejsce na przeszłość i tradycję, ponieważ rodzimy folklor jest niezwykle ważną kategorią, która pozwala na poznanie najbliższego otoczenia i swojej własnej tożsamości. Przede wszystkim, to skarbnica wiedzy, która kryje w sobie ogromne dziedzictwo kulturowe naszych przodków. Dlatego tak ważne jest, by uczyć regionalnego folkloru już od najmłodszych lat, tak by później był czymś naturalnym, silnie osadzonym w świadomości młodego człowieka.





DOBRE PRAKTYKI | PRZEDSZKOLE

Miejsce: przedszkola w gminie Radziechowy-Wieprz

Pomysłodawczynie: Anna Kupczak, Jadwiga Jurasz, Brygida Murańska, Małgorzata Gabryel

Grupa docelowa: przedszkolaki w wieku 4-6 lat

Opis: scenariusz zajęć „Zabowmy się na holi”. Poprzez pracę w grupie dziecko uczy się współpracy z innymi oraz integruje się z resztą przedszkolaków, a także rozwija swoje umiejętności w zakresie wyrazów gwarowych.

Jak to zrobić: W pierwszej kolejności powinniśmy zachęcić dzieci do słuchania. Cała grupa siedzi w dużym kole, a prowadzący/a zaczyna opowiadać interesującą historię. W tym celu można posłużyć się wieloma przykładami gawęd pisanych gwarą, w tym przypadku [gawęda Baruś Rogatek zob. aneks s. 50). Gawęda zawiera terminy i słowa wymagające wyjaśnienia, dlatego prowadząca/prowadzący zajęcia po przeczytaniu zadaje dzieciom przykładowe pytania:

- co to jest hala?
- kto pracuje na hali?
- kto jest kim na hali- baca, juhas, pies pasterski?
- co się dzieje na hali i po co się ją tworzy?
- co to jest baczówka, kosor, szałas?
- co mamy z owiec? (Należy wziąć pod uwagę zarówno żywność jak i materiał na ubrania)

Kiedy już dzieci wspólnie z prowadzącym odpowiedzą na wszystkie pytania i poznają halę od strony teoretycznej, warto wyrecytować lub zaśpiewać z nimi piosenkę w celu utrwalenia poznanych wiadomości np:

NA HOLI, NA HOLI

Na holi, na holi, na holi zielonej
Pasom się łowiecki jesce niedojone.

Któz ik ta napasie, któz ik ta podoji,
Kiedy łowcorecka prawo roncka boli.

Łowiec nie napasie, łowiec nie podoji,
juhasicek młody bacoska się boji.



Doskonałą pomocą jest korzystanie z **rekwizytów**, np.: kożuszków, spodni z sukna, kopytka - wełniane skarpetki, swetry, rękawice wełniane i inne rzeczy związane z omawianą tematyką.

Na koniec zajęć przydatne jest wymyślenie zabawy związanej z omawianą tematyką. Naszą propozycją jest zabawa w halę:

Spśród wszystkich dzieci należy wybrać - **najlepiej za pomocą wyliczanki [przykłady wyliczanek zob. aneks s.51], WILKA, 2 JUHASÓW, PSA PASTERSKIEGO**. Reszta dzieci dzieli się na grupy - większa z nich chwytając się za ręce tworzy, okrągły kosor. W środku koła - kosora, znajduje się reszta dzieci, które klęcząc na czworaka udają, że są owcami. Można przygotować rekwizyty: (dzwonki, kożuszki, baranicę) i rozdać je dzieciom. (kilka owieczek dostanie dzwoneczki, baba ubiera na głowę baranicę, a juhasi kożuszki).

W kosorze owieczki spacerują. Juhasi z bacą gdzieś w kącie sali mają swój szałas i spokojnie udają, że wyrabiają sery.

Nagle na halę przychodzi wilk i łamie drewniany kosor (kosor pęka, a dzieci w tym miejscu puszczaają ręce) i owieczki uciekają z kosora. Baca dostrzega szkodę i wysyła juhasów, kontrolując ich poczynania.

Zadaniem juhasów i psa jest odstraszenie wilka, zagonienie owiec z powrotem do kosora i naprawienie go, by owce były bezpieczne. Zabawę dobrze powtórzyć jest kilka razy, tak aby **każdy** choć raz pełnił którąś z ważniejszych funkcji.

Nasze wskazówki: dzieciom bardzo podoba się taka forma zabawy, ale należy je asekurować, by nikomu nie stała się krzywda podczas biegania, czas potrzebny do realizacji scenariusza w 20 os. grupie to 30 minut.





DOBRE PRAKTYKI | MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ INTEGRACYJNY

Miejsce: ZS nr 2 w Łodygowicach

Pomysłodawcy: Wiesława Górna

Grupa docelowa: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej (klasy IV-VI)

Opis: Pierwsza edycja turnieju, która odbyła się 14 stycznia 2011 r. była doskonałą praktyką w zakresie prowadzenia edukacji regionalnej i integracji szkół w ramach jednej gminy. W turnieju brało udział 5 szkół. Każdą reprezentowała 10 os. grupa, która miała za zadanie przygotować się z zakresu zaproponowanego materiału. Uczniowie/uczenice mieli podaną literaturę oraz szczegółowy zakres zadań. Organizacja turnieju dała szansę na wzajemne poznanie się, a udział uczniów "Szkoły Życia" przyczynił się do integracji z osobami niepełnosprawnymi. Gospodarzami następnych edycji turnieju będą kolejne szkoły w gminie.

Cele: wzrost poczucia świadomości wspólnej tożsamości regionalnej, a także:

- stworzenie przestrzeni do twórczych poszukiwań i gromadzenia materiałów na temat tradycji i historii regionu.
- zainspirowanie do swobodnej, nieskrępowanej twórczości.

Jak to zrobić: zaprosić do udziału 10 os. grupy uczniów/uczenic wraz z towarzyszącą publicznością pod opieką nauczycieli.

W ramach I edycji turnieju każda grupa prezentowała:

- pokaz multimedialny obrazujący działania w zakresie edukacji regionalnej w szkole.
- wizytówka szkoły i rodzinnej miejscowości z wykorzystaniem gwary regionalnej.
- omówienie poszczególnych elementów stroju ludowego według nazewnictwa gwarowego.
- śpiew i taniec regionalny (solo, duet lub grupa) z udziałem akompaniatora lub podkładem muzycznym.
- wybrany utwór poetycki lub prozatorski autorstwa twórców ludowych naszego regionu.
- ekspozycja regionalna wykonana przez uczniów/uczenice m.in.: albumy o regionie, prace plastyczne, literackie, fotograficzne, rękodzieło).
- test sprawdzający wiedzę o gminie (zabytki, historia, instytucje społeczne działające na rzecz dziedzictwa kulturowego).
- rozpoznawanie na zdjęciach najbardziej znanych obiektów naszego regionu .

Nasze wskazówki: do jury turnieju zostali zaproszeni regionaliści oraz artyści ludowi z regionu, dzięki temu grupy oceniane były przez profesjonalistów z danej dziedziny. Wartością dodaną jest fakt, iż każda grupa otrzymała nagrodę i wyróżnienie za najciekawiej wykonane zadanie. Warto wcześniej określić czas prezentacji dla każdej grupy. Czas potrzebny na zorganizowanie turnieju i przygotowanie grup to ok 3 mc.



DOBRE PRAKTYKI | KLUB MIŁOŚNIKÓW ZARZECZA I ŁODYGOWIC

Miejsce: ZS nr 1 w Łodygowicach

Pomysłodawczyni: Krystyna Mikociak

Grupa docelowa: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej (klasy IV-VI)

Opis: Klub Miłośników Zarzecza i Łodygowic, Klub Rękodzieła Artystycznego, Biblioteczka Regionalna, wszystkie te inicjatywy mają na celu wzrost zainteresowania dzieci i młodzieży swoją miejscowością, regionem. Zainteresowania, które mamy nadzieję, przyczyni się do aktywnego współtworzenia otaczającej ich rzeczywistości w przyszłości. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to łatwe w dzisiejszych czasach. Mimo wszystko próbujemy robić to w sposób interaktywny z wykorzystaniem nowych technologii i możliwości jakie daje współczesny świat. Wspólna praca i doświadczenie zdobyte przy organizacji różnego rodzaju działań w ramach Klubu wzmacnia umiejętności pracy w grupie, integruje dzieci i młodzież, a także przyczynia się do wzrostu zaangażowania i aktywnego udziału w życiu swojej miejscowości i budowaniu postaw obywatelskich.

Cele: wzmacnianie poczucia wspólnej tożsamości regionalnej, a także:

- stworzenie przestrzeni do twórczych poszukiwań i gromadzenia materiałów na temat tradycji i historii swojej miejscowości.
- zainspirowanie do swobodnej, nieskrępowanej twórczości.

Jak to zrobić: Klub Miłośników Zarzecza i Łodygowic, spotkania 1-2 godz/tyg. odbywają się wg wcześniej ustalonego planu:

- gromadzenie i opracowanie informacji historycznych dotyczących rodzinnej miejscowości (wywiady z najstarszymi mieszkańcami, zbieranie i digitalizacja archiwalnych fotografii i dokumentów, opracowanie spisu nazwisk występujących w rodzinnej miejscowości od XVI-XIX wieku (na podstawie kronik parafialnych).
- redagowanie stałej rubryki pt. „Kącik historyczny” w gazetce szkolnej.
- organizacja wystaw zebranych archiwaliów w gablotach Klubu.
- aktywne współtworzenie Biblioteki Regionalnej, założonej w świetlicy Gimnazjum ZS nr 1 w Łodygowicach w 2003 r.. Obecnie biblioteka posiada ok. 90 wydawnictw dotyczących regionu, opracowania książkowe, albumy, zbiory twórczości literackiej, katalogi, foldery. Większość pozycji to darowizny od Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej czy Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku Białej. Biblioteka jest czynna w godzinach pracy świetlicy. Uczniowie i uczennice mogą wypożyczyć opracowania do domu. Każda pozycja posiada swój nr katalogowy.
- cykl spotkań z twórcami ludowymi i działaczami regionalnymi to opowieść na temat historii regionu, warunków życia naszych przodków, ważnych postaci historycznych, tradycji, zabytków



DOBRE PRAKTYKI | STREET ART NA LUDOWO

Miejsce: właściwie niczym nieograniczone

Pomysłodawcy: Fundacja Klamra

Grupa docelowa: dzieci i młodzież w każdym wieku.

Opis: Fundacja Klamra prowadzi edukację regionalną przy użyciu interaktywnych metod warsztatowych. By trafić do młodych ludzi używamy zrozumiałego dla nich języka sztuki ulicy i graffiti. Podczas trzydniowych zajęć uczestnicy/uczestniczki projektują i tworzą własnoręcznie mural inspirowany sztuką ludową. Dzięki emocjonalnemu zaangażowaniu w powstawanie malowidła, wiedza na temat malowanych motywów dekoracyjnych zaczerpniętych, np.: z zabawek, sprzętów, mebli, tradycyjnych strojów oraz motywów związanych z obrzędowością czy instrumentami ludowymi na długo zapada w pamięć. Graffiti wykonane na ścianie w przestrzeni publicznej zwiększa długotrwały efekt edukacyjny na całą lokalną społeczność. Malowidło takie może powstać na zniszczonej przez wandalów ścianie, co daje dodatkowe możliwości edukacyjne i poprawia walory estetyczne przestrzeni publicznej. Duży nacisk podczas warsztatów kładziony jest także na zasady legalnego malowania graffiti, aby nie były niszczone zabytki, obiekty sakralne czy odnowione elewacje. Poprzez udział w zajęciach dzieci i młodzież poznają podstawy dobrych postaw obywatelskich, dbania o swoje najbliższe środowisko, poszanowania mienia społecznego oraz wartość tradycyjnej kultury. Mamy wieloletnie doświadczenia w prowadzeniu tego typu zajęć, nie tylko w zakresie edukacji regionalnej, ale także jeśli chodzi o tematykę ochrony środowiska, promocji wiedzy historycznej czy wolontariatu. Warsztaty prowadziliśmy w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej, a także przy współudziale licznych partnerów.

Jak to zrobić: zapraszamy do współpracy, **więcej informacji** www.klamra.org, biuro@klamra.org, tel. 691 314 234



DOBRE PRAKTYKI | OGNISKA TWÓCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Miejsce: Milówka, Łodygowice, Koszarawa

Pomysłodawcy: Fundacja Braci Golec

Grupa docelowa: dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

Opis: We współpracy z samorządem, instruktorami, rodzicami, lokalnymi liderami/liderkami już w 3 gminach działają miejsca, w których dzieci i młodzież z Żywiecczyny uczą się grać na instrumentach ludowych regionu Karpat w tym: na skrzypcach, basach, heligonkach, dudach żywieckich, instrumentach pasterskich, a w Milówce również na instrumentach dętych. Obecnie w ogniskach kształci się 150 uczennic/uczniów.

Cel: poprzez edukację artystyczną, regionalną uczymy dzieci wrażliwości, otwartości, ale także miłości do naszego regionu. Dajemy możliwość indywidualnego rozwoju, upowszechniamy i kultywujemy rodzimą kulturę.

Jak to zrobić: Funkcjonowanie Ogniska Twórczości Artystycznej oparte jest na 5 filarach. Są to Fundacja Braci Golec, która kupuje i wypożycza instrumenty na czas nauki, gmina, która finansuje instruktorów, szkoła lub ośrodek kultury, który udostępnia sale na zajęcia oraz miejscowy liderka/lider, która/y jest inicjatorką/inicjatorem akcji w swojej miejscowości i pełni rolę opiekuńcy/opiekuna oraz rodzice, którzy ponoszą miesięczne koszty związane z ubezpieczeniem instrumentu. Takie oparcie daje gwarancję stabilności i długiego procesu nauczania. Dzięki temu uczennice/uczniowie ogniska mogą przez min. 5 lat pobierać naukę pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Zajęcia odbywają się raz/dwa razy w tygodniu dla każdej grupy. W grupie może być max do 5 osób. Nabór do ogniska ma formę przesłuchania muzycznego, podczas którego sprawdzamy poczucie rytmu, pamięć muzyczną, słuch harmoniczny. Nauka na instrumencie odbywa się od podstaw. Zapraszamy do współpracy, **więcej informacji fundacja@fundacijabracigolec.pl tel. 604 122 900**

Nasze wskazówki: współpracując z rodzicami, samorządem, lokalnymi liderkami/liderami bierzemy odpowiedzialność za stałe funkcjonowanie ognisk. Z drugiej strony fundacja, jako organizacja pozarządowa aktywnie pozyskuje fundusze, dzięki którym może realizować dotatkowe projekty edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży uczęszczających do ognisk w danej gminie. Z naszej obserwacji wynika, że częstym błędem jest finansowanie zajęć muzycznych z różnego typu dotacji, co nie zapewnia ich stabilności i trwałości, gdyż z końcem projektu, kończą się zajęcia. Funkcjonowanie ogniska muzycznego w gminie daje możliwość prowadzenia stałych zajęć muzycznych, a także dodatkowego wsparcia zaleźnego od potrzeb konkretnej miejscowości.



DOBRE PRAKTYKI | WARSZTAT WRAŻLIWOŚCI KULTUROWEJ

***Jak postrzegamy innych? Jak inni nas postrzegają? Czym są stereotypy? Kim jestem?
Czy ludzie wszędzie są tacy sami?***

Na te i inne pytania możesz sobie odpowiedzieć, biorąc udział w warsztacie wrażliwości kulturowej.

Warsztaty wrażliwości kulturowej to program, w którym główny nacisk kładzie się na zmianę postaw i nabycie wiedzy i umiejętności z obszaru edukacji międzykulturowej. Metodologia jest zgodna z zaleceniami edukatorek/rów działających w tym obszarze. Program ma charakter ramowy z każdorazową możliwością dostosowania do poziomu i potrzeb grupy szkoleniowej.

Ja i moi sąsiedzi/sąsiedzki – warsztat wrażliwości kulturowej

Po co:

aby dać przestrzeń do refleksji nad własną tożsamością (kim jestem w kontekście grupy), aby w kontakcie z innymi kulturami nie posługiwać się stereotypami, aby uświadomić sobie/poznać różnorodność kulturową w Polsce

Dla kogo: dla młodzieży gimnazjalnej, licealnej, studentów/studentek, członków/członkiń zespołów regionalnych.

O czym:

- zacznij od siebie: moja tożsamość i stosunek do innych grup, mechanizmy postrzegania innych
- kultura, czyli jak to sobie poukładać: refleksja na temat stereotypów, skąd się biorą mniejszości narodowe i etniczne, co to znaczy różnorodność kulturowa
- co każda/każdy może zrobić: uświadomić skąd się bierze lęk w kontaktach i innymi kulturami i co można z nim zrobić.

Rezultaty:

- uwrażliwienie na inne kultury
- uwrażliwienie i wiedza na temat funkcjonujących stereotypów
- wzrost wiedzy na temat różnorodności kulturowej

Forma:

- uczenie się przez doświadczenie.
- aktywne metody pracy: praca w grupach, case study, scenki, burza mózgów, odgrywanie ról, gry, dyskusja, elementy konwersatorium.

Czas: 6 h

Proponowany program został zrealizowany przez trenerki antydyskryminacyjne i międzykulturowe wśród uczennic/uczniów Ogniska Twórczości Artystycznej biorących udział w projekcie "Edukacja regionalna drogą do zrównoważonego rozwoju w gminie Miłówka".

Jak to zrobić: zapraszamy do współpracy, **więcej informacji** malgorzata.mlynarz@fundacijabracigolec.pl
tel. 669 368 958



DOBRE PRAKTYKI | WARSZTAT BUDOWY INSTRUMENTÓW

Miejsce: Milówka Prusów

Pomysłodawcy: Fundacja Braci Golec

Dla kogo: dla każdej/każdego, kto gra na instrumentach smyczkowych (warsztat z lutnikiem). Dla dzieci i młodzieży jako dodatkowe zajęcia rozwijające w ramach już prowadzonej edukacji regionalnej i artystycznej.

Proponowany program został zrealizowany przez budowniczych instrumentów (Staszek Bafia, Przemek Ficek, Zbigniew Watach) wśród uczniów/uczennic Ogniska Twórczości Artystycznej, biorących udział w projekcie zrealizowanym w ramach Akademii Orange "Laboratorium Dźwięków". Więcej o projekcie www.labdzwiekow.pl

Opis: warsztat ma na celu pokazać znaczenie i funkcję instrumentów ludowych w różnych kulturach oraz przekazać podstawowe informacje z zakresu budowy instrumentów smyczkowych (skrzypce) i pasterskich (piszczalki wielkopostnej, fujarki, dwojnicy). Wiedza zdobyta w ramach warsztatu zostanie wykorzystana podczas wspólnej pracy przy budowie tradycyjnego instrumentu perkusyjnego (wakatu).

Po co:

- aby wiedzieć z jakich materiałów zbudowane są instrumenty smyczkowe i pasterskie
- aby zdobyć wiedzę i umiejętność potrzebne do budowy prostego instrumentu (wakat, piszczałka, okaryna)
- aby wiedzieć jak dbać o instrument smyczkowy
- aby rozwinąć kreatywność muzyczną w budowaniu własnych instrumentów

O czym:

- jaką rolę spełniają instrumenty ludowe w kulturze
- jak zbudowane są instrumenty smyczkowe i pasterskie
- jak zbudować wakat
- jak dbać o skrzypce

Rezultaty:

- wiedza na temat zasad budowy instrumentów smyczkowych i pasterskich
- umiejętność zbudowania wakat
- umiejętność serwisowania skrzypiec

Forma:

- zajęcia praktyczne w warsztacie lutniczym
- spacer do lasu w poszukiwaniu materiału na instrument
- prezentacja instrumentów ludowych z różnych kultur

Jak to zrobić: zapraszamy do współpracy, **więcej informacji** fundacja@fundacijabracigolec.pl
tel. 604 122 900



OFERTA INSTYTUCJI KULTURY | MUZEUM MIEJSKIE W ŻYWCU

Miejsce: Żywiec

Forma: lekcje muzealne i warsztaty z wykorzystaniem eksponatów i multimedialnych, warsztaty z lokalnymi twórczyniami/twórcami ludowymi.

Opis: zajęcia o charakterze interaktywnym mają na celu zachęcić do kreatywnego myślenia i samodzielnej interpretacji treści kultury. Organizowane w plenerze oraz salach wystawowych, zapewniają żywy kontakt ze sztuką i historią. Atrakcją spotkań jest prezentacja eksponatów, które zwykle znajdują się w magazynach muzealnych.

przykładowe tematy lekcji muzealnych:

W chłopskiej chałupie: jak kiedyś budowano i jak się żyło w tradycyjnej chałupie. Zapoznanie uczestniczek/uczestników z charakterystycznymi cechami budownictwa ludowego w naszym regionie.

Osadnictwo i pasterstwo: czym charakteryzuje się kultura pasterska, skąd się wzięli górale i co pozostało nam do dzisiaj. Uczestniczki/uczestnicy prześledzą proces tworzenia kultury góralskiej na Żywiecczyźnie.

Rzemiosło ludowe: czym kiedyś zajmowali się ludzie na dawnej wsi, jak wykorzystywali dostępne surowce.

Gwara: czym jest i dlaczego jest ważna, jak kiedyś godali, wspólne słuchanie i czytanie tekstów.

Zwyczaj Świąt Bożego Narodzenia/ Wielkanocy na Żywiecczyźnie: Uczestniczki/uczestnicy poznają tradycje Bożego Narodzenia/Wielkanocy na Żywiecczyźnie, a także genezę tych Świąt (wpływy starożytne, przedchrześcijańskie związane z kultem przyrody).

Od ziarna do chleba: symbolika chleba i tradycje związane z jego wypiekiem, przechowywaniem i udziałem w rodzinnych (narodziny, zaślubiny) i dorocznych zwyczajach (pierwsza orka, siew, Boże Narodzenie, Wielkanoc).

Instrumenty ludowe: jaki kiedyś był typowy skład kapeli góralskiej, na jakich grano instrumentach.

Jak żyli nasi pradziadkowie/prababcie: jak było kiedyś, a jak jest dzisiaj. Uczestniczki/uczestnicy dowiedzą się jaki był status tradycyjnej rodziny, dlaczego rodzina była "przedsiębiorstwem produkcyjnym" i jakie znaczenie miało małżeństwo w społeczności wiejskiej.

Stroje regionalne: jakie funkcje spełniał kiedyś strój, jaka była moda. Jak się ubierali mężczyźni, a jak kobiety na przykładzie stroju górali i mieszczan żywieckich.

Zabytki architektury w regionie: opowiemy historię drewnianego budownictwa mieszkalnego i sakralnego na Żywiecczyźnie, a także o tym kto mieszkał w dawnych dworach i pałacach.

Żywiecka sztuka ludowa: uczestniczki/uczestnicy zapoznają się z twórczością lokalnych twórców, poznają charakterystyczne cechy i funkcje sztuki ludowej.

przykładowe warsztaty z twórcami/twórczyniami ludowymi:

Zabawki naszych przodków: podczas zajęć uczestniczki/uczestnicy dowiedzą się, jakie funkcje spełniały kiedyś zabawki, jaka jest ich historia i dlaczego na Żywiecczyźnie wyglądały tak, a nie inaczej. W części praktycznej pod okiem autentycznych twórców każda/każdy będzie mieć możliwość pomalowania drewnianych zabawek (ptaszki, koniki) wg. tradycyjnych wzorów lub własnej wizji artystycznej.

dla kogo: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej, gimnazjum.



Dekoracje świąteczne: w trakcie przygotowywania typowych dla regionu dekoracji tj. pająki, światy z opłatków, bibułkowe bombki, łańcuchy, uczestnicy/czki dowiedzą się więcej o symbolice i genezie świąt Bożego Narodzenia, a także o typowych dla regionu Żywiecczyny zwyczajach i obrzędach związanych z tym okresem.

dla kogo: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej, gimnazjum.

Od ziarenka lnu do tkaniny: opowieść o tym jak nasi przodkowie radzili sobie z produkcją materiałów, ubrań, czyli jak z lnu i wełny powstaje materiał. Uczestniczki/uczestnicy zapoznają się z dawnymi technikami tkactwa ludowego: przędzenie na kołowrotku, nawijanie przędzy na motowidło czy tkanie płótna na warsztacie tkackim. Będzie też okazja żeby przemierzyć dane ubiory.

dla kogo: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej, gimnazjum.

Zdobnictwo bibułkowe: warsztat to żywy kontakt z twórcami/twórczyniami ludowymi, gdzie uczestniczki/uczestnicy zdobywają podstawowe umiejętności niezbędne do wykonania kwiatów bibułkowych, a przy okazji poznają historię typowego dla regionu Żywiecczyny zdobnictwa

dla kogo: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej, gimnazjum, średniej.

Malarstwo na szkle: W części teoretycznej przedstawione zostają zagadnienia związane ze sztuką ludową, w tym prezentacja multimedialna oraz zwiedzanie wystawy sztuki ludowej. W części praktycznej uczestniczki/uczestnicy próbują swoich sił w malarstwie na szkle.

dla kogo: uczniowie/uczenice szkoły podstawowej, gimnazjum, średniej.

Jak to zrobić: zapraszamy do współpracy, **więcej informacji: www.muzeum-zywiec.pl tel. (033) 861 21 24**
Deklarujemy możliwość dostosowania się do Państwa oczekiwań i propozycji. Bardzo prosimy o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne.

Nasze wskazówki: dostosowane do wieku uczestniczek/uczestników lekcje muzealne i warsztaty to doskonały sposób na uzupełnienie treści i szkolnych programów nauczania. Świetny pomysł na poznanie własnej kultury w oparciu o kontakt z „żywą historią” - eksponatami, twórcami ludowymi, regionalistami.



OFERTA INSTYTUCJI KULTURY | MUZUEM STARA CHAŁUPA

Miejsce: Milówka

Forma: interaktywne warsztaty z wykorzystaniem eksponatów i multimedii, warsztaty z lokalnymi twórcami.

Grupa docelowa: dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

przykładowe tematy warsztatów:

„Milówka moja mała ojczyzna”: przybliżenie historii Milówki, etymologia nazwy, zabytki miejscowości.

W dawnej chałupie na wsi: omówienie tradycyjnego budownictwa Żywiecczyny z uwzględnieniem układu wnętrza, wystroju, używanych sprzętów. W ramach zajęć organizowany pokaz mielenia w żarnach, łuskania fasoli, przędzenia wełny i młócenia cepami.

Sztuka ludowa: warsztaty bibułkarstwa lub malarstwa na szkle z lokalnymi twórcami.

Strój górali żywieckich: omówienie poszczególnych elementów stroju oraz funkcji jaką pełnił w lokalnej społeczności. Prezentacja multimedialna książki wydanej przez Fundację Braci Golec dotyczącej stroju górali żywieckich.

Rzeźba w regionie żywieckim: warsztaty z rzeźby w drewnie.

Ulepione z gliny: warsztaty z ceramiki.

Zabawy i zabawki naszych dziadków: zajęcia dla dzieci prezentujące dawne gry i zabawy oraz tradycyjne zabawki z regionu.

Jadło regionalne: czyli co dawniej jedzono na wsi. Warsztaty połączone z przygotowywaniem i degustacją potraw.

Tańce górali żywieckich: zapoznanie z tematyką, prezentacja zespołów regionalnych działających w gminie Milówka, możliwość uczestniczenia w próbie miejscowego zespołu oraz nauka kroków wybranych tańców.

Święta Bożego Narodzenia: zwyczaje i wierzenia związane z Wigilią, warsztaty tworzenia ozdób bożonarodzeniowych.

Kolędowanie na Żywiecczyźnie: obyczaje związane z żegnaniem Starego Roku i witaniem Nowego, Dziady Żywieckie.

Wielkanocne świętowanie: wierzenia towarzyszące obchodom świąt Wielkiej Nocy, warsztaty zdobienia pisanek, tworzenia palmy wielkanocnej.

Jak to zrobić: zapraszamy do współpracy, **więcej informacji tel. 33 8637-399** lub osobiście pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury w Milówce ul. Dworcowa 1, 34-360 Milówka. Zajęcia będą prowadzone w zależności od tematyki spotkań w „Starej Chałupie” w Milówce bądź w Gminnym Ośrodku Kultury. Prosimy o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne. W 2010 r. Starą Chałupę poddano renowacji, a obok niej został postawiony budynek przeniesiony z Przyłękowa, przystosowany do celów edukacyjnych. To szczególna sceneria, która zwiększa atrakcyjność prowadzonych warsztatów.



INFORMACJE BARDZO POMOCNE NASI LUDZIE DLA REGIONU

TWÓRCY LUDOWI ¹

MASKI, REKWIZYTY OBRZĘDOWE:

- * Bury Tadeusz, Żwardoń
- {maski, stroje Szlachciców i Działów}
- * Mieszczak Bronisław, Żywiec
- {rekwizyty obrzędowe, rzeźba w kamieniu i w drewnie}
- * Kuchejda Stanisław Cięcina
- {maski, rzeźba w drewnie}
- * Gołuch Tadeusz, Węgierska Górka
- {maska, rzeźba, literatura ludowa}
- * Kos Roman, Czernichów
- {szopka kukielkowa}

BIBUŁKARSTWO:

- * Grzegorek Maria, Juszczyzna
- * Pawełek Zofia, Żywiec
- * Zofia Ważka, Sopotnia Mała
- * Józefa i Zofia Sordyl, Korbielów
- * Wiesław Pawlus, Wleprz
- * Renata Rypień, Węgierska Górka
- * Pydych Barbara, Cisieć
- * Suchanek Justyna, Łodygowice

ZABAWKI:

- * Klimasarowie Ludwika i Władysław, Stryczawa
- * Lach Stanisław, Pewel Wielka
- * Leśniak Tadeusz, Stryczawa
- * Łoboz Marian, Pewel Wielka
- * Lasik Józef, Stryczawa

MULTIINSTRUMENTALIŚCI – INSTRUKTORZY

JELEŚNIA | PEWEL WIELKA | PRZYBORÓW

- * Edward Byrtek, Pewel Wielka {dudy, budowniczy dud}
- * Władysław Byrtek, Józef Byrtek, Pewel Wielka {skrzypce}
- * August Plecha, Pewel Wielka {dudy, instrumenty pasterskie, skrzypce, budowniczy dud}
- * Przemysław Ficek, Jeleśnia {dudy, instrumenty pasterskie, heligonka}
- * Mariusz Ciupka, Przyborów {skrzypce, dudy, heligonka}

ŻABNICA:

- * Józef Maślanka {dudy, skrzypce, heligonka, budowniczy instrumentów}
- * Czesław Pawlus {heligonka}
- * Tomasz Iwanow {skrzypce, heligonka}
- * Kamil Wojtyła {heligonka, kontrabas}
- * Marcin Biegun {skrzypce}

LIPOWA:

- * Józef Łanowski {dudy, instrumenty pasterskie}

SZCZYRK:

- * Antoni Giluza {skrzypce, heligonka, dudy}

GAWĘDZIARZE

JUSZCZYNA: Andrzej Murański, Maria

Grzegorek, Jan Noga, Anna, Jakub i Bartłomiej Polak, Anna Kupczak, Krystian Kupczak, Anna Potaczek, Tomasz Kozieł, Mateusz Urbaś, Maria Polak, Kazimiera Paciorek

WIEPRZ: Helena Sobel, Wiesław Pawlus

BYSTRA: Barbara Grzegorek, Maria Mazur, Magdalena Bochnak, Katarzyna Polak, Aneta Syc, Agnieszka Kulka

PRZYBĘDZA: Justyna i Krzysztof Wolny, Jadwiga Jurasz

RADZIECHOWY: Wojciech Noga, Barbara Jeleśniańska, Dorota Haręziak

PEWEL WIELKA: Anna Dunat, Agnieszka Juraszek, Katarzyna Pluta, Małgorzata Byrtek, Maria Dybek, Tomasz Płonka

KRZYŻOWA: Józefa i Zofia Sordyl, Gabriela Wrona

KORBIELÓW: Maria Krzesak
SOPOTNIA MAŁA: Maria Murańska
PRZYBORÓW: Józefa Kania

TWÓRCY LUDOWI

CERAMIKA:

- * Gabryel Małgorzata, Żywiec
- * Kruczyńska Grażyna, Żywiec

RZEŹBA:

- * Wiesław Wilga, Żywiec {rzeźba w drewnie, rekwizyty kołodnicze}
- * Ficoń Anna, Wieprz {rzeźba w drewnie, rodzinna galeria sztuki ludowej}
- * Cieślak Leszek, Żywiec {rzeźba w kamieniu}
- * Hulka Józef, Łękawica

MALARSTWO NA SZKLE:

- * Zbigniew Micherdziński Bielsko-Biała

PIERNIKARSTWO:

- * Kazimiera i Krzysztof Bielewiczowie
- Źródło: Muzeum Miejskie w Żywcu.

¹ Kontakty do twórców ludowych, instruktorów muzycznych, gawędziarzy dostępne są w Muzeum Miejskim w Żywcu, Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Grojcowanie”, Regionalnym Ośrodku Kultury w Bielsku-Białej oraz Fundacji Braci Golec.

MULTIINSTRUMENTALIŚCI – INSTRUKTORZY

ŁODYGOWICE:

- * Alicja Cader {skrzypce}

MILÓWKKA:

- * Czesław Węglarz {dudy, gajdy, instrumenty pasterskie, skrzypce, kontrabas}

RAJCZA:

- * Piotr Puszyński {skrzypce}

BYSTRA:

- * Brygida Murańska {skrzypce}

ŚLEMIEŃ:

- * Marcin Pokusa {skrzypce}

ŻYWIEC:

- * Jan Brodka {instrumenty pasterskie, dudy, kontrabas}
- * Marcin Blachura {dudy, skrzypce, instrumenty pasterskie}
- * Rafał Bałaś {kontrabas, instrumenty pasterskie}
- * Wojciech i Michał Maciejewscy {skrzypce, kontrabas, dudy}
- * Brygida Sordyl {skrzypce, altówka}
- * Anna Adamowska {skrzypce}

Źródło: Stowarzyszenie – Społeczno Kulturalne „Grojcowanie”, Fundacja Braci Golec

GAWĘDZIARZE

KOSZARAWA: Józef Hernas

MILÓWKKA: Grażyna Pydych-Babicka, Katarzyna Masłanka, Wanda i Kazimierz Potasiak

KAMESZNICA: Maria Fiedor

RAJCZA: Anna Butor

SÓL: Helena Łasut

RYCERKA DOLNA: Anna Ciurla

GLINKA: Władysława Salachna

ZWARDOŃ: Tomasz Szymanek

WĘGIERSKA GÓRKA: Karol Motyka

CISIEC: Katarzyna Grzegorek

CIĘCINA: Maria Jopek

ŻYWIEC: Józefa Wójcik, Waleria Prochownik

PIETRZYKOWICE: Genowefa Iwanek

Źródło: Stowarzyszenie – Społeczno Kulturalne „Grojcowanie”.



INSTYTUCJE, ORGANIZACJE POZARZĄDOWE, ZESPOŁY REGIONALNE

www.starostwo.zywiec.pl
www.rok.bielsko.pl
www.mck.zywiec.pl
www.muzeum-zywiec.pl
www.leader-zywiec.pl

www.tnzywiec.pl
www.tmzz.org.pl
www.grojcowanie.org
www.fundacjabracigolec.pl
www.zielonekarpaty.org.pl
www.ekopsychologia.pl
www.zwiazek-podhalan.pl
www.karpaccy.pl
www.olszowka.free.ngo.pl
www.wirtualnekarpaty.pl
www.klamra.org

www.ziemiazzywiecka.pl
www.zywczenie.pl
www.romanka.pl
www.wierchy.milowka.pl
www.magurzenie.yoyo.pl
www.fickowopokusa
**beskidy.pl – na tej stronie
można pobrać tradycyjną
muzykę regionu**

SERWISY INFORMACYJNE

www.e-beskidy.com
www.beskidy24.pl
www.super-nowa.pl
www.gazetazywiecka.pl
www.nsik.com.pl
www.zywiecforum.pl
www.powiatzywiec.pl
[www.zywiec.naszemi-
asto.pl](http://www.zywiec.naszemi-
asto.pl)
www.watra.pl
www.kulturaludowa.pl

O REGIONIE

www.zywieccyzna.pl
www.beskidmaly.pl
www.beskidzywiecki
bloog.pl
www.owcaplus.pl

KULTURA

www.kulturawzywcu.pl
www.silesiakultura.pl
www.janwalach.pl
www.fujarek.ovh.org

EDUKACJA

www.bgpn.pl
*(strona internetowa
Babiogórskiego Parku
Narodowego.
W zakładce „dla dzieci”
znajduje się bardzo
dobrze przygotowana
aplikacja umożliwiająca
interaktywną zabawę
edukacyjną. Do pobrania
są kolorowanki, zdjęcia,
grafiki)*

www.kula.gov.pl

www.gwarypolskie.
uw.edu.pl

www.eduskrypt.pl -
 platforma edukacyjna dla
 nauczycieli,



SUBIEKTYWNY WYBÓR BIBLIOGRAFII

| HISTORIA I DZIEJE REGIONU MULTIMEDIA | ETNOGRAFIA REGIONALIZM | MONOGRAFIE WSPOMNIENIA KRAJOZNAWSTWO | SZTUKA MUZYKA |
|--|---|--|--|
| 1. Okrucy pamięci: Z dzie- jów Żydów na Żywiecczyźnie, Caputa Rafał, Kraków 2000. | 1. Strój górali żywieckich, Barbara Rosiek, Elżbieta Teresa- Filip, Fundacja Braci Golec 2009. | 1. Kępka M., Osadnictwo i naze- wnictwo Koszarawy jako źródło informacji o regionie; praca magisterska Warszawa UW Wydział Historyczny 2011. | 1. Tradycje twórcze na Ziemi Żywieckiej, Rosiek Barbara, Bytom 2004. |
| 2. Chronografia albo Dziejopis Żywiecki, Grodziski Stanisław, Żywiec 1987. | 2. Ubiory naszych przodków w fotografii Karola Suchanka, Stowarzyszenie Społeczno Kul- turalne „Grojcowianie”, 2009. | 2. Bibułkowe kwiaty, Rosiek Barbara, Bielsko-Biała 2000. | 2. Bibułkowe kwiaty, Rosiek Barbara, Bielsko-Biała 2000. |
| 3. Bibliografia Żywiecczyzny za lata 1901- 1960, Micherdzińska Janina, Żywiec 1971. | 3. Mieszczkański strój żywiecki, Krystyna Kolstrung-Grajny, Fun- dacja Braci Golec 2007. | 3. Kępka M., Tradycje, obrzędy i zwyczaje Koszarawy jako źródło informacji o regionie; praca licencjacka Warszawa UW Wydział Historyczny 2009. | 3. Podbeskidzkie malarstwo na szkle, Grajny Lucjan, Muzeum Etnograficzne Włocławek 1992, katalog wystawy. |
| 4. Tradycyjna gospodarka sezonowa w Karpatach Pol- skich, Kopczyńska- Jaworka, Wrocław 1969. | 4. Na szlakach tradycji, Region- alny Ośrodek Kultury w Bielsku- Białej 2005. | 4. Żywiec- rys historyczny: okres międzywojenny 1918- 1939, Rączka Zofia, Żywiec, 2005. | 4. Ludowa rzeźba w kamieniu, Grajny Lucjan, Muzeum w Ży- wcu 1988, katalog wystawy. |
| 5. Gospodarka leśna w dobrach żywieckich, Broda Józef, Warszawa 1956. | 5. Etnografia. Ścieżka edukacji regionalnej, podręcznik dla nauczycieli, tom I, Aleksander Błachowski, Lublin- Toruń 2003. | 5. Żywiec- rys historyczny: Zabłocie od powstania osady do 1950 r., Rączka Zofia, Żywiec 2005. | 5. Ludowa plastyka obrzędowa z Żywiecczyzny. Gody, Fider- kiewicz Maria, katalog wystawy, Katowice 1987. |
| 6. Gospodarka zrębowo- wykopaliskowa w Beskidzie Żywieckim, Broda Józef, Poznań 1954. | 6. Teatr ludowy okresu Godów, Barbara Rosiek w: Teatr Lalek 2002, nr 4/71 | 6. Dwory i pałace na Żywiecczyźnie, praca dy- plomowa, Sanetka Elżbieta, Żywiec 2003. | 6. Żywiecka sztuka ludowa, Meres Magdalena, Ruśniaczek Jerzy, Muzeum w Żywcu 1978. |
| 7. Zbojnictwo góralskie z dzie- jów walki klasowej na wsi góral- skiej, Ochmański Władysław, Warszawa 1950. | 7. Słownik gwary górali żywieckich, Nowak Józef Karol, Warszawa 2000. | 7. Ludowe malarstwo na szkle. Grabowski Józef, Wrocław 1969. | |
| | 8. Śladami kultury góralskiej w Beskidzie Małym, Musiał M., Andrychów 2000. | 8. Żywiec- rys historyczny: Zabłocie od powstania osady do 1950 r., Rączka Zofia, Żywiec 2005. | |
| | 9. Zagadnienia wołoskie, Teofil Wałach, Nowy Targ 1997. | 9. Habsburgowie Żywieccy i ich siedziba w Żywcu, Rączka Zofia, Żywiec 2003. | |
| | 10. Fonetyka w gwarze Żywiecczyzny, Holly Krystyna, Kraków 1993. | | |

HISTORIA I DZIEJE REGIONU | MULTIMEDIA

8. Materiały do hodowli owiec w XVII wieku w Państwie Ślęmińskim na Żywiecczyźnie, Szczęotka Stanisław, Lublin 1948.

9. Gronie, Rocznik I, Żywiec 1938 i Rocznik II, Żywiec, 1939.

10. Stosunki Żywiecczyzny ze Śląskiem od XVI wieku do upadku Rzeczypospolitej, Szczęotka Stanisław, Katowice 1938.

11. Wiadomość historyczna i jeograficzna o Żywiecczyźnie, Janota X. Eugeniusz, Cieszyn 1859.

FILMY:

1. W ciągu roku, wyd. Wydźiał Turystyki, Kultury, Sportu i Promocji Powiatu, Starostwo Powiatowe w Żywcu, Żywiec 2010.

2. Żywiecczyzna w opowieściach ludowych, wyd. TMŻŻ, Żywiec 2008.

ETNOGRAFIA | REGIONALIZM

11. Maska w obrzędzie, Lucjan Grajny, Bielsko-Biała 1993.

12. Wesele góralskie od Żywca: widowisko ludowe, Nowak Józef Karol, Warszawa - Żywiec 1993.

13. Tradycja i współczesność w obrzędowości dorocznej górali Beskidu żywieckiego, Kwaśniewicz Krystyna, Bielsko-Biała 1991.

14. Górale Beskidu Żywieckiego. Wybrane dziedziny kultury ludowej, pod red Danuty Tytkowej, Kraków 1991.

15. Stara chatupa w Miłowie, Barbara Rosiek, Grajny Lucjan, Muzeum w Żywcu 1989.

16. Folklor górali żywieckich, Romowicz Maria, Warszawa 1978.

17. Tańce, pieśni i obrzędy, Romowicz Maria, Warszawa 1978.

18. Folklor Górali Żywieckich, Ostrowska Irena, Brodka Jan, Warszawa 1976.

19. Życie pasterskie w Beskidach Magorskich, Kubijewicz Włodzimierz, Kraków 1927.

20. Górale Beskidowi zachodniego pasma Karpat - rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca, Ludwik Delavau

MONOGRAFIE | WSPOMNIENIA | KRAJOZNAWSTWO

7. Widoki Żywca i Żywiecczyzny, Kubica Marek, Żywiec 2003.

8. Z przeszłości Węgierskiej Górki, Suchanek Karol, Żywiec 2001.

9. Mała ilustrowana monografia Czernichowa, Czulak Mieczysław, Międzybrodzie 2000.

10. Monografia Gilowic, Towarzystwo Miłośników Gilowic 2000.

11. Żywieckie kapliczki, figury i krzyże przydrożne, Jura Włodzimierz, Żywiec 2000.

12. Żywiec- rys historyczny: od powstania miasta do 1918, Rączka Zofia, Żywiec 1997.

13. Z Żywca ku Piłsku i źródłom Koszarawy: Szkic historyczno-krajoznawczy, Matuszczyk Andrzej, Żywiec 1996.

14. Przewodnik po kościołach żywieckich, Rączka Zofia, Żywiec 1992.

SZTUKA | MUZYKA

8. Zabytki sztuki w Polsce inwentarz topograficzny, powiat żywiecki, tom III Szablowski Jerzy, Warszawa 1948.

MUZYKA:

1. Gąsiorek, J. Pokusa M., Kolędy i pastorałki na Żywiecczyźnie, Żywiec 2006.

2. Muzyka Ziemi Żywieckiej, Brodka Jan, Warszawa 2000 w: Dziedzictwo kulturowe, tom IV.

3. Ludowe instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Aerofony proste i ich repertuar, Kopoczek Alojzy, Bielsko-Biała 1984.

4. Pieśni ludowe regionu żywieckiego, Bobrowska Jadwiga, Kraków 1981.

5. Ludowe instrumenty muzyczne, Lucjan Grajny, Muzeum w Żywcu 1980.





KALENDARIUM: NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA I IMPREZY W REGIONIE, ŹRÓDŁO STAROSTWO POWIATOWE W ŻYWCU

WIOSNA

MARZEC/KWIECIEŃ

Wielkanoc w Tradycji Naszych Przodków – cykl imprez
Organizator: Starostwo Powiatowe w Żywcu, tel. 33 860 22 44

MAJ

Posiady Gawędziarskie w Rajczy

Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Rajczy,
tel. 33 864 32 30

Redyk w Korbiewie - wypędzenie owiec na halę

Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni,
tel. 33 863 66 68, Urząd Gminy w Jeleśni

LATO

CZERWIEC:

Wierchowce Granie

Organizator: Ośrodek Promocji Gminy Węgierska Górka,
tel. 33 864 21 87,
Wójt Gminy Węgierska Górka

LIPIEC/SIERPIEŃ

Międzynarodowy Konkurs Heli-gonistów

Organizator: Ośrodek Promocji Gminy Węgierska Górka,
tel. 33 864 21 87,

Tydzień Kultury Beskidzkiej

Organizator: Miejskie Centrum Kultury w Żywcu,
tel. 33 475 11 60
Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, tel. 33 822 05 93

Wawrzyńcowe Hudy

Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Ujsołach,
tel. 33 864 70 36

Dni Powiatu: Próbowacka Jodła Beskidzkiego, Turniej Gmin

Organizator: Starostwo Powiatowe w Żywcu, tel. 33 860 22 44

JESIEŃ

WRZESIEŃ:

Łosod – Redyk Jesienny

Organizator: Ośrodek Promocji Gminy Węgierska Górka,
tel. 33 864 21 87,
Wójt Gminy Węgierska Górka,

LISTOPAD:

Posiady Gawędziarskie

Konkurs Gry na Unikato-wych Instrumentach Ludowych

Organizator: Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne „Grojcowianie” z Wieprza,
tel. 33 867 65 95,

ZIMA

GRUDZIEŃ:

Boże Narodzenie w Beskidach – cykl imprez

Organizator: Starostwo Powiatowe w Żywcu, tel. 33 860 22 44

STYCZEŃ:

Przeгляд Zespołów

Kolędniczych i Obrzędowych

Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Łodygowicach,
tel. 33 863 10 86,

„Po kolędzie” - Żywieckie Gody

Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Miłowce,
tel. 863 73 99

Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku – Białej,
tel. 33 822 05 93

Miejskie Centrum Kultury w Żywcu, tel. 33 475 11 60

„Żywieckie Gody” – Przeгляд Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych

Organizator: Miejskie Centrum Kultury w Żywcu,
tel. 33 475 11 60



DOKUMENTY I AKTY PRAWNE ZWIĄZANE Z EDUKACJĄ REGIONALNĄ

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych
- Konwencja o Prawach Dziecka (1989)
- Program Regionalizmu Polskiego (1926)
- Rekomendacja o Ochronie Folkloru i Sztuki Ludowej (UNESCO, 1989)
- Rekomendacja No.R(98) 5 Komitetu Ministrów do Krajów Członkowskich
- Karta Regionalizmu Polskiego
- Dziedzictwo Kulturowe w Regionie. Założenia Programowe MEN (1995)
- Rozporządzenie MEN z dn. 15.02.1999 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego
- Rozporządzenie MEN z dn. 26.02.2002 r. i 23.12.2008 r w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół



WYLICZANKI

Wyliczanki - do wykorzystania wśród przedszkolaków do wyboru osoby prowadzącej zabawę, lub kogoś kto ma rozpocząć.

Siedzi baba na przypieku, kurzy fajkę po niemiecku
Przyseł duch babe w brzuch, baba fik a duch znik



*Yntliczek, pyntliczek, cyrwony stolicek,
Na kogo wypadnie, na tego bync*

Leży koza pod potockim,
Nazywo się fryc,
Na kogo to słowo padnie,
Ten się musi skryć



Siedziot janiot w niebie, pise list do Ciebie
Jakim atrammyntym un go napisot
(wyliczona osoba odpowiada nazwę jakiegoś koloru np. cyrwonym)
Osoba prowadząca wylicza po jednej literze tego koloru c-y-r- w-o-n-y

**Ynk, bynk, balon pynk, a z balona wysła wrona, bardzo mondoro i ucono
Ile miała lot?**

(tu pada odpowiedź wyliczonej osoby np. 9)

Wtedy prowadząca osoba wylicza aż do 9



GAWĘDA BARUŚ ROGATEK



Dzisiok w sopie wielgo radość, na pasionku jes jus zielono.

Ciesy się łowca mamulka co mo silicnom porke - barusia Rogotka i łowiecke Rusie.

Córecka stoi przy matuli i łożglondo się po pięknym świecie. Piyrso roz go przecie widzi. Tu górecki zielone i drzywka, tam smyrco potocek, a na pasionku kwiateckow biółyk i żółtyk tela, co sie zdo, ze się chłodzi po kobiercu. Naś sprytny Rogotek zarozki nabrewierzył.

Nie posłuchał matki i posel paś się kole lasu. Na potym scypol trowke kryntom drozkom do gory i zanim się spostrzygł był jus w lesie. Tam widziol malutki mchy i wielgi paprocie, łobwonioł syski, drapoł się ło smyrecki, sprobował zajyncej trofki, koro mu strasnie smakowala. Posłuchał dziyrćciola co walił dziobem w piej drzewa i licył kukanie kukulki. Dziej się kojcył, po maluśu ćma się robiło, na Rogotek seł i seł w las.

Nie wiedziol, ze spod jednego krzocka wilk na niego spoziyro i jaze się łoblizuje.

Na na pasionku wołali za nim wszyjscy i sukali, na lenika go znaleź nie mogli. Lamentowala łowca matka:

-Co bydzie s moim synkiem? Cy go jesce łuwidze?

Łustysol to pies Baca i posel sukaj barusia w lesie. Na wiecie ze pies mo dobry cuj i jak złapiy trop to znojdzie. Leciol warcutko kiel miol sil w nogak. Cuł barusia i cuł wilka. Wiedziol, co moze sie staj. Na wilk był głodny i miol wielgom chropke na matego Rogotka.

Jus, jus miol skocyj i Rogotek miol stracij zycie, nale Baca był piyrso.

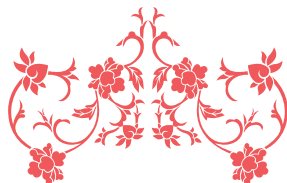
Złapił Rogotka za skore i popyndził ku chatpie. Wilk podkludził jeno łogon i łuciek dalij w las. Wszyjscy sie strasnie ciesyli na wystrachany Rogotek przitulol się do swojj matuli tak, ze jaz sie spocit.

Bo wycie, małe dzieci som strasnie ciekawe świata i nicego się nie bojom.

Jesce nie pomysłom a juszrobiom i trzeja ik dorze pilnowaj, coby ik co złego nie spotkało.

Autorka: Maria Kupczak

Źródło: Piykno jes nasa Ziymia Zywiecko; Zbiór utworów IV edycji konkursu, Żywiec 2010 r.





ZABAWY DLA PRZEDSZKOLAKÓW

Koło młyńskie

Dowolna ilość dzieci chwyta się za ręce tworząc koło. Wszyscy śpiewają (lub skandują)

wersja I:

„koło młyńskie, za śtyry ryńskie,

Koło się nom potamało ani konska nie łośało,

W my wszyscy BYNC”

- na ostatnie słowo dzieci reagowały szybkim przysiadem puszczać ręce.

wersja II:

zmiana słów w ostatnim wersecie, prowadzący decydował ile razy zwiedzie bawiących się, śpiewając:

„a my wszyscy ciapulinki, ciapulinki, ciapulinki...

(na każde słowo ciapulinki bawiący muszą przykucnąć)

CIAP – na to słowo dopiero przykuca i puszcza się ręce





W wilka i gąsecki

Poprzez wyliczankę należy wybrać „wilka” i „gąsiora”, który jako opiekun „gąsek” staje na przedzie rzędu utworzonego z reszty dzieci. Utworzony rząd obchodzi wokół „wilka”, a prowadzący pyta:

Wilku, wilku na co Tyn dołeczek?

WILK: na popiołeczek

GĄSIOR: Na co Tyn popiołeczek?

WILK: Na łoginynecek!

GĄSIOR: Na co Tyn łoginynecek?

WILK: wodzicke uwarzyj!

GĄSIOR: na co ta wodzicka?

WILK: GĄSECKE ŁOPARZYJ!

Wilk zrywa się z miejsca i goni chcąc złapać ostatnią w rzędzie gąskę, prowadzący gąsior musi takie kierować rzędem aby wilk nie mógł złapać żadnej z gąsek. Jeżeli jednak złapie, zabiera je do swojej „nory”. Zabawa trwa dotąd, dopóki wilk nie złapie wszystkich gąsek.

Do tej zabawy można dołączyć historię skubania pierza z gęsi.

Długie zimowe wieczory upływały w wielu domach pod znakiem darcia pierza. Był to rodzaj wzajemnej pomocy: w jednej chacie gromadziło się nieraz kilkanaście kobiet i dziewcząt i przez kolejne wieczory skubały pierze. Były one potrzebne: każda matka hodowała gęsi, by z ich piór zrobić pierzynę i poduchy, które stanowiły podstawowy element wiana młodej panny. Wieczory te upływały na rozmowach, opowiadaniu niezwykłych historii. Dość często ten monotonny nastrój wieczoru przerywali chłopcy, którzy wpadali do izby znienacka i dmuchali co sił w piersiach w pierze, te zaś fruwały po całej izbie, przynosząc z jednej strony lament gospodyni, z drugiej radość pracującym kobietom. To były naprawdę cenne chwile w życiu wiosek: integrowały społeczeństwo, ludzie – połączeni wspólną pracą – czuli się sobie bliżsi; bywało, że taki właśnie wieczór stawał się okazją do pocieszenia kogoś w troskach. Dzięki temu zajęciu nikt nie był samotny, a i praca szła żwawiej. Poza tym skubanie pierza stanowiło jedną z niewielu przecież możliwych wówczas form życia towarzyskiego na wsi. Wieczory skubania pierza należały do bardzo radosnych. I choć czynność darcia pierza wcale nie należała do atrakcyjnych ani zbyt lekkich, nikt nie narzekał. Kończono skubać w jednym domu, a już następnego wieczora zaczynało w następnym. Darcie pierza kończyło się tzw. „wyskubkiem”. Była to zabawa, na którą gospodynie piekły kołaczki, czasem zapraszały nawet jakiegoś muzykanta, by przygrał młodym do zabawy.



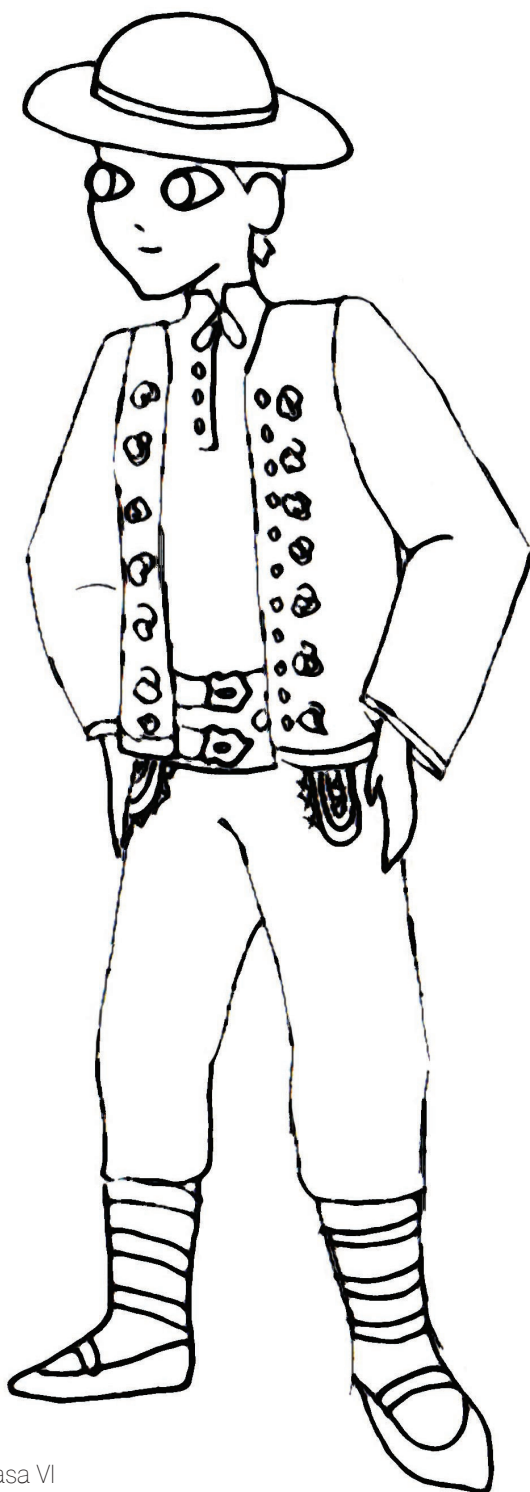
STRÓJ GÓRALKI ŻYWIECKIEJ



autorka: Zuzanna Jurasz klasa VI



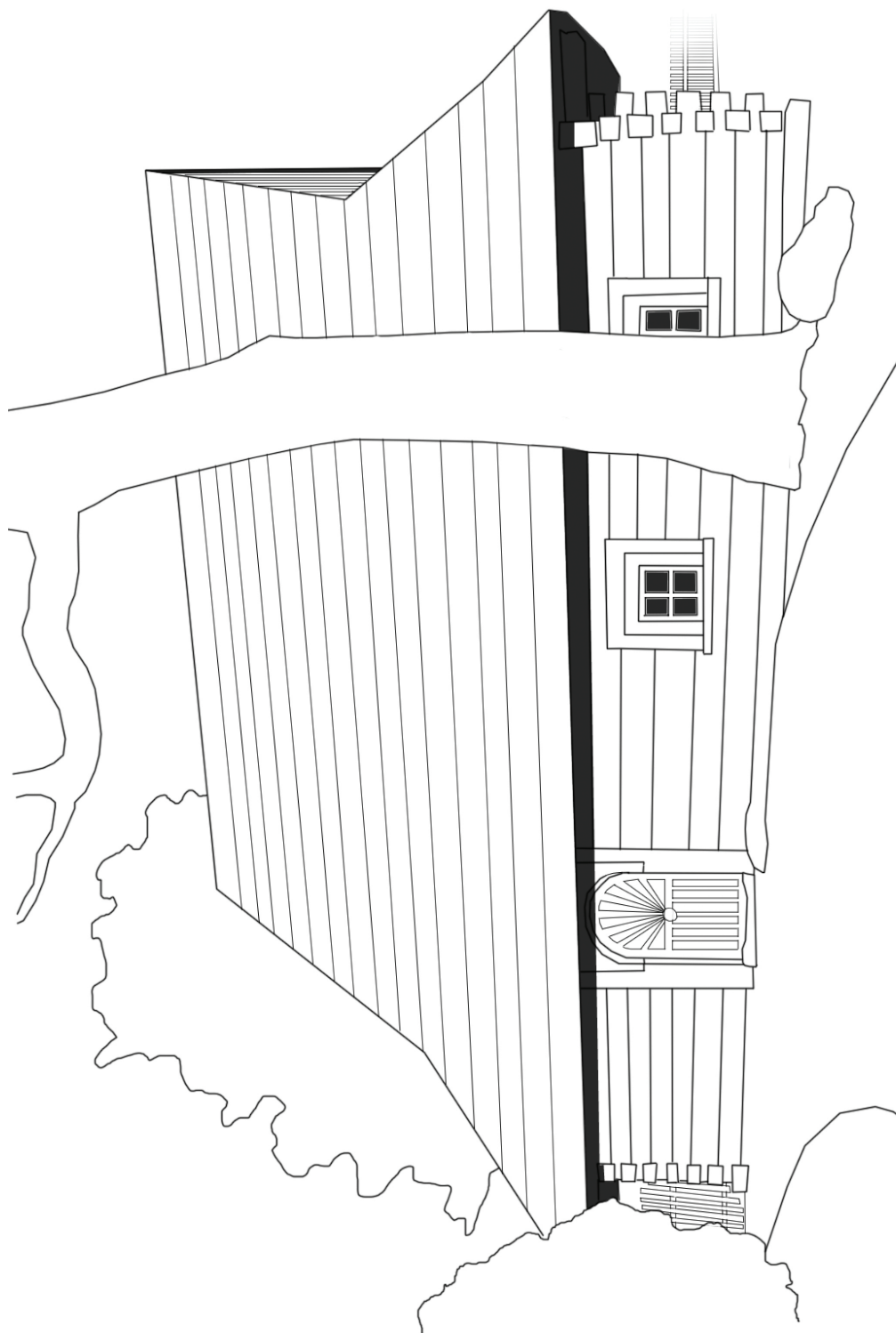
STRÓJ GÓRALA ŻYWIECKIEGO



autorka: Zuzanna Jurasz klasa VI



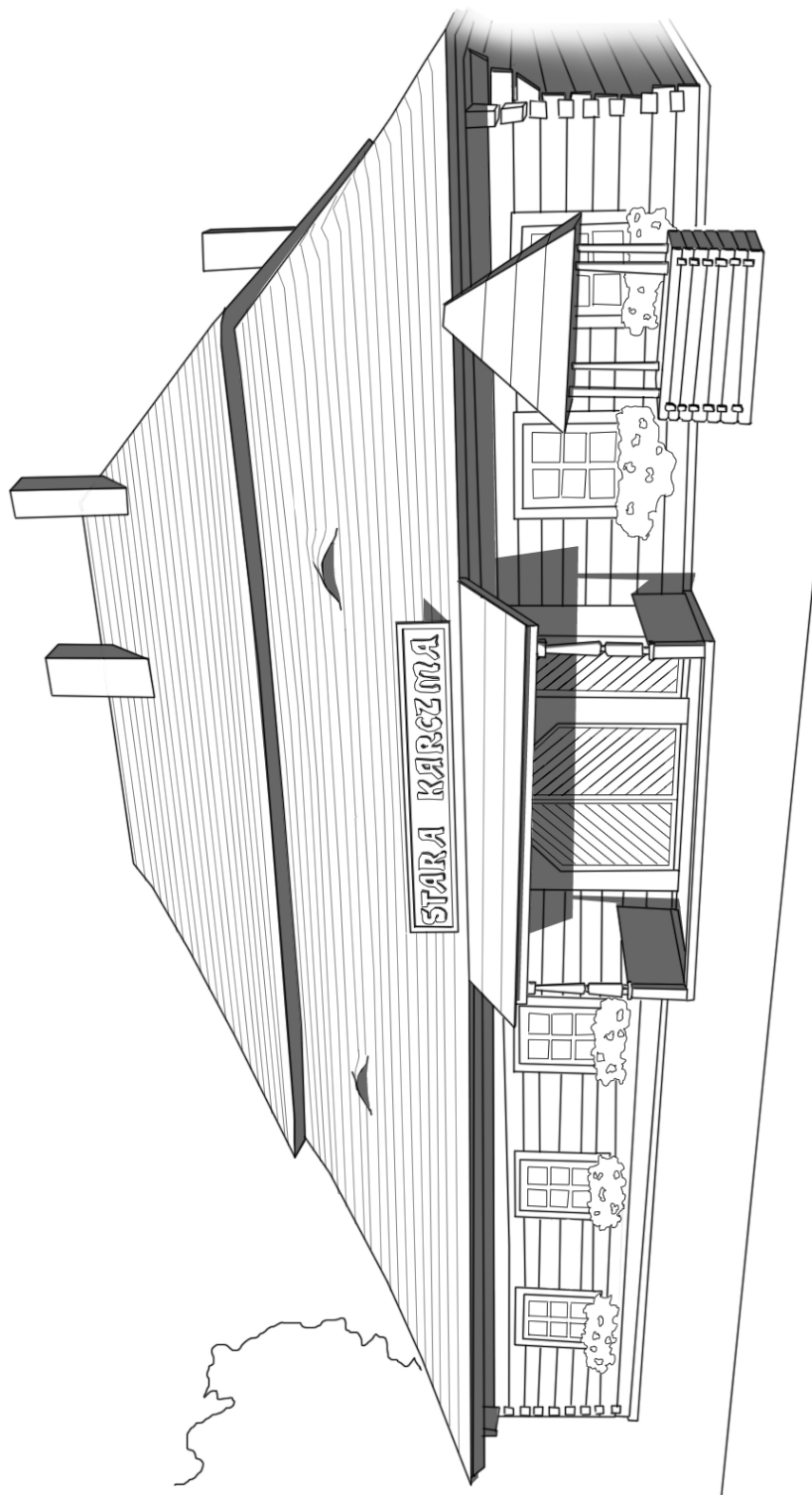
“STARA CHAŁUPA” W MILÓWCE



autor: Przemysław Ficek



“STARA KARCZMA” W JELEŚNI





NOTATKI



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



www.fundacjaBraciGolec.pl

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

egzemplarz bezpłatny